Nr 302b. Dnia 31 października. Piątek. Dnia 19 (31) października 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym w kościele Wszystkich Świętych, oprócz nabożeństwa odpustowego, obchodzoną będzie pamiątka konsekracji rzeczonego kościoła, dopełnionej w roku zeszłym przez księdza Popiela, arcybiskupa warszawskiego.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego, w czasie wotywy o godzinie 10-ej zrana, wykonaną będzie na chórze pod kierunkiem J. Rosłońskiego msza Studzińskiego, w czasie zaś sumy, którą celebrować będzie Jks. Hrynkiewicz, msza Kemptnera; kazanie wypowie Jks. Walichnowski.

— W dniu 3-im listopada, jako w dzień zaduszny, śpiewaną będzie jutrznia żałobna, następnie wielka msza i procesja ze śpiewami i modłami za dusze zmarłych.

— Ewangielja św. na tę uroczystość zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 9-tym „o tych, którzy są błogosławieni", na dzień zaś Zaduszny Ewangielja św. zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 5-tym „o wskrzeszeniu umarłych".

— Pojutrze, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytak) dopołudniowe nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— Ewangielja św. zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 22-gim „o oddaniu czynszowej monety".

— W dniu 4-ym listopada, we wtorek, przypada pamiątka św. Karola Boromeusza, obchodzona nabożeństwem odpustowem w kościołach pod wezwaniem tegoż świętego, a mianowicie na Chłodnej w dniu 4-tym, w kościele zaś na Powązkach w dniu 9-tym listopada.

— Jutro po nieszporach w zakrystji kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego) odbędzie się nadzwyczajna sesja arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Wynik wtorkowych wyborów do parlamentu niemieckiego dotąd nie jest dokładnie znany. Parlament liczy członków 397, tyle przeto urn wyborczych postawiono w dniu wtorkowym. Telegram wysłany z Berlina wczoraj zrana stwierdził, że dotąd zaledwie wynik stu wyborów urzędownie został ogłoszonym. Przypuszczamy, że cyfra ta podwoiła się tymczasem, mimo tego pozostanie wielce charakterystycznym rysem wtorkowych wyborów fakt niepamiętnego w Niemczech i w dziejach akcji wyborczej w ogóle rozstrzelenia się głosów. Połowa niemal okręgów będzie musiała ponownie rzucać do urny swoje głosy; wybory ściślejsze okażą się potrzebne na całej przestrzeni państwa związkowego, zarówno w wielkich ogniskach życia mieszczańskiego, jak wśród ludności wiejskiej. To rozstrzelenie się głosów pomiędzy kandydatów rozmaitej barwy dowodzi niesłychanego rozgoryczenia stronnictw przeciwko sobie: jest ono tem uwagi godniejszem, że w bardzo wielu okręgach — zgodnie z życzeniem księcia Bismarka — pozawierano kompromisy pomiędzy zachowawcami i stronnictwem narodowo-liberalnem. Mimo tego kandydaci koalicyjni padali, jak zżęte kłosy pod naciskiem głosów opozycyjnych. Niedawno utworzone stronnictwo „niemiecko-wolnomyślne" (*deutsch-freisinnige*) poniosło także sporo dotkliwych porażek.

Drugim rysem charakterystycznym, jeszcze więcej dającym do myślenia, jest niespodziewane wzmożenie się cyfry głosów stronnictwa socjalno-demokratycznego. *National Zeitung* woła: „Berlin jest w ręku socjalistów; większość wyborców, którzy w dniu 28-ym b. m., pośpieszyli do urny, głosowała w duchu socjalistycznym." Jedni z nich stanowią szkołę tak zwanych „demokratów socjalnych", drudzy stoją pod zachowawczym sztandarem Stöckerów i Wagnerów; są to tak zwani „socjaliści chrześcijańscy" (*christlich-sociale*); wspólnem znamieniem obu frakcyj jest walka przeciw dzisiejszemu uwarstwowieniu społeczeństwa i przeciw współczesnej organizacji pracy.

Pociechą w tej porażce inaugurowanego przez ks. Bismarka „socjalizmu państwowego", który odebrać miał podstawę bytu socjalizmowi anarchicznemu i rewolucyjnemu, jest chyba to, że wybrani do parlamentu przedstawiciele owego stronnictwa należą do jego barwy umiarkowańszej. Zapewne każdy głębiej patrzący uzna, że lepiej i bezpieczniej dla państwa, gdy przyjaciele pp. Bebela i Hasenclevera rozwijają swoje doktryny społeczne z trybuny parlamentarnej, niż z jakiej innej.

W ostatnim parlamencie socjaliści rozporządzali dwunastoma głosami; obecnie liczą po dokonaniu wyborów ściślejszych na 25. Zyskali oni czwarty okręg w Berlinie (fabrykant Singer), nowy okręg w Hamburgu (do dwóch dawniejszych), Altonę, Lipsk (gminy wiejskie); w wyborach uzupełniających kandydaci ich zmierzą się z przeciwnikami innych stronnictw w Berlinie (okręg VI-ty), Wrocławiu, Królewcu, Elberfeldzie, Frankfurcie, Kasselu, Hanowerze, Magdeburgu, Moguncji, Dreznie, Darmsztadzie, Monachjum — słowem, we wszystkich prawie celniejszych miastach niemieckich. A kandydaci ich mają tam wszędzie wybór prawie zapewniony!

Skład ostatniego parlamentu niemieckiego, który w d. 27-ym b. m. przeszedł do krainy nieboszczyków, był następujący: centrum liczyło głosów 100, stronnictwo niemiecko-wolnomyślne 104 (w tej liczbie 60 postępowców i 44 secesjonistów), konserwatyści 50, narodowo-liberalni 46, wolno-konserwatywni 28, polacy 18, welfy 10, alzatczycy umiarkowani 5, socjalni demokraci 12. Nareszcie przypadało 24 mandatów na alzatczyków protestujących, na partję ludową i duńczyków. Welfowie, polacy i alzatczycy pierwszej kategorji głosowali prawie zawsze z centrum katolickiem p. Windthorsta, które faktycznie rozporządzało w ten sposób 133 głosami i było najpotężniejszą z grup parlamentarnych.

Berl. Börsen Cour. podaje następujące zestawienie porównawcze głosów, oddanych podczas ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego w r. 1881-ym a dzisiaj. Wówczas liczono głosów liberalnych 89,216, konserwatywnych 46,228, socjalno-demokratycznych 30,871; dzisiaj: liberalnych 71,106, konserwatywnych 56,004, socjalistycznych 68,582. To znaczy: liberalni utracili głosów 18,110, zachowawcy zyskali 9,776, a socjaliści 37,711.

Indépendance belge donosi, że nowy gabinet belgijski p. Beernaerta zamierza izbom zaproponować zmianę świeżo uchwalonego prawa szkolnego w dwóch kierunkach. Pierwszy punkt proponowanej zmiany ma orzec, że w nowych szkołach ducho-

DWIE MOGIŁY.

(Z NOTATEK TURYSTY.)

„Na wybrzeżu kanału La Manche, stanowiącem północną granicę Bretanji, wznosi się granitowa skała, daleko w morze wystająca, niemal całkowicie od stałego, piaszczystego lądu odcięta, otoczona podwodnemi rafami, o które bystre rozbijają się fale.

„Na skale tej, zamykającej ujście Ransy — twierdza i miasto otoczone wałami, a raczej zamek w gotyckim stylu, cały najeżony wieżami, po nad któremi sterczy baszta staroświecka, stanowiąca niejako punkt najwydatniejszy w pierścieniu murów okazałych, ponurych i surowych.

„W ciasnym ich obrębie chaos uliczek i placyków rozrzuconych, zmięszanych ze sobą bezładnie, ciemnych, wtłoczonych między szeregi domów wysokich o kształtach przeróżnych, dziwacznych nieraz; tam kamienice wspaniałe, ciągnące się regularną linją wzdłuż wałów, owdzie dziwaczne i malownicze grupy starych domostw, piętrzące się fantastycznie po pochyłościach i wzgórzach gruntu; a po nad te dachy nierówne, jedne po nad drugie wystające, wystrzela wiotka jak maszt okrętowy dzwonnica, biała, filigranowa cała, dominująca nad gmachem potężnym staroświeckiej katedry.

„Po za obrębem wałów piękna i wygodna przystań, baseny, warsztaty i fortyfikacje nadbrzeżne — oto Saint Malo." *)

Poniżej tego fantastycznego „gniazda korsarzy", jak je w początkach jeszcze bieżącego stulecia nazywano, leży nowoczesna już, zaledwie dwa wieki temu powstała osada, wesołe, jaśniejsze, ogrodami umajone Saint Servan. Po przeciwnej stronie drugie przedmieście, już zupełny kontrast z St. Malo stanowiące, modne miejsce kąpielowe, własność paryskiego *Figara*, reklamowane, eleganckie—Paramé. Płynąc wzdłuż malowniczych brzegów, z biegiem rzeki Ransy ku morzu, będzie się miało te trzy miejscowości po prawej ręce, na lewo zaś, również u samego ujścia, na przeciwległych tarasach wzgórz niewielkich, wychylą się z klombów drzew rozłożystych, z pomiędzy parterów i gazonów piętrzących się coraz wyżej, powabne wille i domki... Dinaru.

Na wprost przed nami już tylko bezbrzeżne morza obszary, wśród których majaczeją w dali jakieś dwie, trzy wyspy skaliste — to forty broniące ujścia rzeki, przystani i twierdzy.

Oto panorama jednego z najpowabniejszych zakątków prastarej Bretanji.

Urocze krajobrazy, liczne pamiątki historyczne pozostawiam biegłym podróżopisom i skrzętnym badaczom przeszłości — moja droga ku innemu wiedzie celowi, w dal na morze, ku jednej ze wspomnianych wysp...

Niczem nie różni się ona od wielu innych, rozsianych dokoła Saint Malo. Skała, mech ciemno-siny, gdzieniegdzie ścieżka, zarośla karłowate—zdala wygląda jak wielki, pospolity kamień rzucony w morze, sterczący wysoko ponad wód migotliwą taflą. Szybko zawija ku niej, wiatrem lekkim niesiona, rozbujana na falach trzymasztowa *goelleta* — wzrok wytężam ciekawie, podniecona wyobraźnia odtwarza przed oczyma duszy cały szereg dawno minionych scen, obrazów, dawno znikłych ze świata postaci...

Płyniemy ku mogile Châteaubrianda!

Tam w grobowcu w skale wykutym, na samotnej wśród morza wyspie, złożono stosownie do jego woli zwłoki wielkiego poety. Nad skromną, dużą płytą granitową, bez żadnego napisu, wznosi się krzyż kamienny i mogiłę otaczają sztachety w stylu gotyckim z lanego żelaza. Nic więcej... dokoła morze bezbrzeżne i wspaniała cisza, przerywana monotonnym szmerem bijących o skałę fal...

Zaprawdę, trudno wymarzyć godniejszej mogiły dla człowieka, pozującego życie całe kolejno na wielkiego patrjotę, to na wielkiego poetę!

I jeden i drugi tytuł przypadł mu w udziale. Życie całe poświęciwszy nieustannej pogoni za sławą i rozgłosem stanął i długo utrzymać się zdołał na stanowisku jednego z najwybitniejszych ludzi swojego czasu; talent zdobył mu zaszczytne miejsce w literaturze, chwiejność zasad i charakteru utrzymała go zawsze na czele jakiegobądź prądu. Niedoszły ksiądz, niedoszły żołnierz, dworak i emigrant, walczy przeciwko własnej ojczyźnie w szeregach niemców... Kierownik następnie zachowawczego organu, ultra-rojalista, klerykał, wreszcie pamflecista, nagrodzony za tego rodzaju usługi godnością poselską, staje w r. 1830-ym na czele reakcji i pozwala nosić siebie na rękach ludowi, przeciw któremu walczył niedawno!.. „Jestem—powiada sam—burbonistą dla honoru, rojalistą z rozwagi i przekonania, republikaninem z upodobania i charakteru." Takie były charakter, zasady i czyny obywatela!

Poeta odbywa słynną pielgrzymkę do Palestyny, pozornie dla zaczerpnięcia podniosłego ducha w miejscach tylu wzniosłemi uświęconych wspomnieniami, a właściwie, jak się sam przyznaje, dla wrócenia „sławnym" ze Sparty, Zionu, Memphisu i Kartagi, aby ciekawą o romantycznej wycieczce zdać relację pani de Mouchy, której również romantyczne dał *rendez-vous* w Alhambrze hiszpańskiej. Byron czasów restauracji, pozujący na apologetę chrześcijaństwa, oto wieszcz, który obrał dla siebie pompatyczną, niezwykłą mogiłę, na nagiej skale wśród mo-

*) *Bretagne contemporaine* par P. de la Bigne-Villeneuve.

wnych, uznanych za gminne, nauczycielami mogą być tylko rodowici belgijczycy; w ten sposób ma się położyć tamę napływowi kongregacjonistów cudzoziemskich. Również ma być podniesioną kwota zasiłków dla nauczycieli, czekających na otrzymanie posady; w tym celu gabinet zażąda od izby kredytu 6—700,000 fr. Rzecz jasna, że innych reform nowego prawa domaga się stronnictwo liberalne.

Francuski minister wojny, jen. Campenon, zażądał na posiedzeniu komisji tonkińskiej w dniu 24-ym b. m. kredytu 1,800,000 fr. na utworzenie dwóch nowych pułków piechoty, przeznaczonych do służby zamorskiej. Jeden z nich ma otrzymać organizację legji cudzoziemskiej, drugi złożony będzie z tyraljerów algierskich. *Temps* przemawiać nie przestaje za niezwłocznem wysłaniem przynajmniej 12,000 ludzi w posiłkach do Tonkinu, tak aby na miesiąc styczeń, gdy operacje wojenne mogłyby się rozpocząć na wielką skalę, skupiło się w delcie Czerwonej Rzeki przynajmniej 30,000 żołnierzy francuskich.

Mikado japoński wydał dekret ustanawiający szlachtę narodową, a mianowicie 11 książąt, 24 markizów, 76 hrabiów, 324 wicehrabiów i 74 baronów. Nowa ta arystokracja ma utworzyć izbę wyższą projektowanego w Japonji parlamentu.

Br. Z.

W sprawie drobnego przemysłu wiejskiego.

Doniosłe znaczenie drobnego ludowego przemysłu zdawna stwierdzone i uznane zostało.

Doświadczenie wielu skąpo przez przyrodę obdarzonych, a przez energiczną i czynną ludność osiadłych krajów, jak np. Norwegji i Szwajcarji, zbyt widoczne przedstawia przykłady, czem jest dla podniesienia i ugruntowania dobrobytu i pomyślności ludu ów przemysł, aby o tem powątpiewać można.

Rozwija on się, jak wiadomo, w krajach, gdzie długa zima, brak wśród niej zajęcia i obfitość tanich materjałów surowych przedstawia pomyślne ku temu warunki.

Warunki te i kraj nasz posiada w zupełności, a dostatecznie i w naszej już prasie wykazywano całą ekonomiczną i etyczną doniosłość rozwoju i prosperowania owego przemysłu wśród ludu, iżbyśmy się dłużej nad tem zastanawiać mieli.

To też wszystko to miało Towarzystwo popierania przemysłu i handlu na względzie, tworząc sekcję drobnego przemysłu wiejskiego i miejskiego. Sekcja dała wkrótce znak życia, orzekając, iż przed obmyśleniem środków do podniesienia i rozwoju wspomnianego przemysłu niezbędnem jest zbadanie obecnego stanu owej produkcji w kraju. Jak wiadomo, w celu zebrania potrzebnego ku temu materjału, Towarzystwo rozesłało do swoich członków i osób kompetentnych kwestjonarjusz, z prośbą o dostarczenie potrzebnych uwag, wskazówek i wiadomości. Nie przesądzając rezultatów ankiety, chcemy wszakże zastanowić się pokrótce nad temi, jeśli nie najważniejszemi, to *najpierwszemi* potrzebami przemysłu wiejskiego, jakim, niezależnie od otrzymanych odpowiedzi, zdaniem naszem, zadosyć uczynić wypadnie.

Przemysł drobny w kraju naszym istniał i rozwijał się od wieków, a jakkolwiek rozrzucony po całej ziemi, główną prawie dla siebie siedzibę obrał w południowo-zachodnim zakątku Królestwa; górzyste dosyć położenie, niezbyt urodzajna gleba, chętniejsza do pracy i ruchliwsza od mazurów nizin nadwiślańskich i podlaskich ludność, dostatecznie zdają się tłumaczyć fakt powyższy.

W ciągu wieków różne przemysł ów przechodził fazy, zanikały jedne jego formy, powstawały drugie, zmniejszał się zakres produkcji, zbyt ograniczał do szczuplejszych ramek lub schodził do domowego wyłącznie użytku. Jakie były tego przyczyny, czem się stało, że przemysł ów nie rozwija się dalej, albo nader słabo, rzucą na to zapewne światło odpowiedzi na wspomniany kwestjonarjusz. To wszakże po za całym szeregiem przyczyn niewątpliwem się wydaje, że do rozwoju i rozszerzenia zbytu owej produkcji stają na przeszkodzie z jednej strony jakość wyrobów i pierwotne sposoby fabrykacji, a więc brak odpowiednich instrukcyj i informacyj dla ciemnych i jedynie w doświadczeniu pradziadów czerpiących wskazówki producentów; z drugiej — brak rozpowszechnienia wiadomości o danym przemyśle, brak pośrednictwa między wytwórcami i konsumentami.

Pierwszemu zaradziłoby na przyszłość rozpowszechnienie wśród młodego pokolenia ludu, drogą nauki szkolnej, niezbędnych elementarnych fachowych wiadomości.

Obecnie jednak istnieją i takie formy przemysłu drobnego (jak np. hafciarstwo wśród włościanek w miechowskiem i olkuskiem), które potrzebują tylko kierunku, poparcia i wzorów, by się rozwinęły i zbyt uzyskały szerszy.

W tem przekonaniu rzuciliśmy przed rokiem w *Kurjerze* myśl wysyłania w miejscowości, gdzie wśród ludu wegetują obecnie słabo podobne formy przemysłu, odpowiednio uzdolnionych instruktorów, którzyby udzielać mogli potrzebnych informacyj. Ewentualnego urzeczywistnienia naszej myśli spodziewaliśmy się wtedy od prywatnej inicjatywy jednostek... A jak doniosłą ostatnia może pod tym względem odegrać rolę, dostatecznie wskazują coraz częściej zaznaczane przez prasę fakty, gdzie takowa pomogła do rozwoju nietylko już znanego w danej okolicy, lecz nawet do wytworzenia nowego przemysłu. Świeżo np. jedno z pism prowincjonalnych doniosło o niedawno staraniem miejscowej właścicielki folwarku założonej w sandomierskiem pracowni koronek. Pracownia rozwija się pomyślnie, szerząc wśród włościanek znajomość rzemiosła i zyskując dobrocią wyrobów odbyt coraz szerszy.

Fakta jednak takie zdarzają się nader rzadko i sporadycznie, a rola zacnej inicjatorki wśród inteligentnych ziemian tak mało ma naśladowców!

Drugą widoczną i nieulegającą dyskusji przeszkodą do rozwoju i podniesienia omawianego przemysłu jest, jak wspomnieliśmy wyżej, brak rozpowszechnienia o nim wiadomości, brak pośrednictwa przy zbycie.

Na szerokich, chłodnych i nieurodzajnych północnych obszarach Cesarstwa przemysł domowy rozwinął się wcześnie i prosperuje, coraz szersze zyskując pola zbytu. Wyroby jego zawitały już do nas... Dość tu wspomnieć na dowód owe „koronki ruskie", perkale, maty, rolety itp. przedmioty, pojawiające w coraz większej ilości w handlu w naszem mieście, a wyrabiane przez całe przemysłowe włościańskie osady w centralnych i północnych okolicach Rosji. Przemysł ten cieszył się w Rosji oddawna opieką władzy i sfer kompetentnych, a świeżo nowy nam dowód dbałości o rozwój i podniesienie jego przyniosły gazety rosyjskie.

Mówimy tu o projekcie założenia w Petersburgu „specjalnego biura, celem udzielania informacyj i pośredniczenia pomiędzy producentami i konsumentami wyrobów ludowego przemysłu".

Biuro wysyłać ma też swoich ajentów na wystawy krajowe i zagraniczne dla rozpowszechnienia wiadomości o wspomnianym przemyśle.

Czyżby coś podobnego nie mogło powstać i przy odnośnej sekcji Towarzystwa naszego?

Polecamy to również, jak wyżej poruszoną myśl, uwadze Towarzystwa.

Jakkolwiek wypadną odpowiedzi na rzeczony kwestjonarjusz, niezależnie od sformułować się mających na zasadzie zebranego materjału postulatów, niezbędnem, zdaniem naszem, okaże się zadosyćuczynienie wskazanym przez nas *najpierwszym* potrzebom przemysłu drobnego.

Dodajemy tu jeszcze, iż wystawa okazów owego przemysłu, zebranych z całego kraju, wystawa, która z czasowej zamienioną być winna na stałą, wyborną i pouczającą stanowiłaby illustrację do zebranego drogą ankiety przemysłowej materjału.

Dobrobyt i pomyślność najliczniejszej części ludności kraju, żywiołu, na którym faktycznie byt ekonomiczny tego kraju przeważnie spoczywa, nie wątpimy, iż obok doniosłych interesów przemysłu wielkiego, leży na sercu nowopowstałej instytucji. Utwierdzają nas w tem fakta z działalności takowej, na które się powoływaliśmy. W tem też przekonaniu przesyłamy tę parę uwag pod adresem Towarzystwa.

Czy ich wysłucha?

K. Ł.

Chinki.

Mniejszą znacznie osłaniające się tajemniczością niż turczynki, egipcjanki i arabki, wiodą jednak chinki dostojniejszego pochodzenia życie odosobnione, stroniąc od wszelkiego zetknięcia się z tłumem...

---

rza — pozując na romantycznego bohatera *usque ad finem!*...

Poseur za życia... *poseur* po śmierci!

I kiedym tak stał zapatrzony na ten pyszny grobowiec człowieka nigdy nienasyconej ambicji i próżności, a tak rozgłośnej ongi sławy — stanęła mi na myśli inna mogiła — o! całkiem od tej różna...

Jest w Paryżu cmentarz, Montmartre zwany, ciągnący się wzdłuż bulwaru Clichy aż ku rogatkom, od gwaru stolicy wzgórzami tejże nazwy niejako osłonięty, a niewiele—chyba obszarem—różniący się od naszych Powązek.

Śpią tam snem nieprzespanym tacy, jak Delaroche, Gauthier, marszałek Lannes, Murger, Legouvé, Greuze, Karol Vernet, Stendhal i inni, których czynów i dzieł pamięć szeroko słynie, a których mogiły rzadko kto odwiedza...

Do takich grobowców miałem zawsze dziwne nabożeństwo. Tęskno mi było do nich wśród wrzawy i gorączkowego życia turysty, który w stolicy świata chce być wszędzie i widzieć wszystko. I raz na schyłku skwarnego dnia lipcowego stanąłem u bramy cmentarza.

U wejścia, na progu niepokaźnego domku, siedział poważny szwajcar, z najświeższym numerem *Petit journal* w ręku.

— Może mię pan zechce objaśnić — zagadnąłem grzecznie.

— Czyj grób? — rzekł lakonicznie, podnosząc głowę.

— Henryka Heine... Heiné—powtórzyłem, kładąc umyślnie z francuska akcent na ostatniej zgłosce.

— Heiné... *poète allemand*?

— Tak, właśnie.

— Pójdziesz pan prosto, u okrągłego trawnika skręcisz na prawo, a potem w pierwszą ulicę na lewo—pomyślał chwilę—*Avenue de la cloche, 27-me division, 2 ligne, nr. 102.*

Podziękowałem—u kwiaciarki stojącej opodal bramy kupiłem skromny wianek z róż i nieśmiertników i przeszedłszy wzdłuż długich szeregów stłoczonych jedne na drugie grobowców, krzyżów i pomników, spytawszy raz i drugi o drogę bardzo uprzejmej służby cmentarnej, wszedłszy w wąskie między mogiłami przejście, znalazłem się wobec grobowca poety.

A nic nie może być skromniejszego, pospolitszego i smutniejszego nad tę filisterską mogiłę ostatniego romantyka.

Prosta płyta z szarego piaskowca, otoczona żelazną bez żadnych ozdób kratą, a nad nią druga z takiegoż kamienia, wznosząca się prostopadle. U stóp jej wieniec z piaskowca, u góry na krzyżyku żelaznym wianek nieśmiertelników, w środku napis dużemi literami *Henri Heine*, a poniżej świeższy, mniejszy: *Madame H. Heine*... to i wszystko. Na mogile leżą zwiędłe dwa bukiety i szczątki jakiegoś wieńca z czarnych i białych paciorek—krzak bzu w pobliżu a dokoła las pomników i krzyżów, szczelnie opasujący zewsząd niepokaźną mogiłę, której nikt bez dokładnej wskazówki i pilnego szukania nie spostrzeże.

Cała nieubłagana proza życia rozpostarła swe panowanie nad tym zapomnianym, wtłoczonym między masę pospolitych krzyżów i płyt cmentarnych grobowcem jednego z największych liryków i pieśniarzy świata... gdzieżby tu się miało kiedy zabłąkać echo „Intermezza" lub „Nowej wiosny"?...

Żal jakiś niewysłowiony i smutek głęboki ogarnia na widok tej mogiły, tak rażący stanowiącej kontrast z dźwięczącą uparcie w duszy piosnką poety, ze wspomnieniami, które ona budzi, z obrazem wreszcie tego bladego róż purpurowych i smętnych melodyj kochanka, którego zwłoki tu złożono.

Im wunderschönen Monat Mai,
Als alle Knospen sprangen,
Da ist in meinem Herzen
Die Liebe aufgegangen...

Jakże to dawno, dawno, było i jak bez śladu przeminęły na zawsze miłość twoja i łzy i sny, poeto!

Jahre kommen und vergehen.
Menschenthränen träufeln, rinnen
Auf die Erde, und die Erde
Saugt sie ein mit stiller Gier...

Aż wreszcie spełniło się to coś przepowiedział...

Szarym, chłodnym i mglistym porankiem zimowym poniesiono na cmentarz wielką trumnę i bez żadnych uroczystości rzucono do ziemi.

Żadnej mszy ksiądz nie odprawi,
Rabin mi nie powie mowy,
Ani pieśni, ani dzwony
Zabrzmią w dzień mój pogrzebowy.

(Przekład M. Gawalewicza.)

I oto na ustach spieczonych gorączką zaigrał ma w chwili, gdy to pisał, blady uśmiech i nadał inną barwę następnej strofie:

Doch vielleicht an solchem Tage,
Wenn das Wetter schön und milde,
Geht spazieren auf Monmartre
Mit Paulinen Frau Mathilde —
Mit dem Kranz von Immortellen
Kommt sie, mir das Grab zu schmücken...

Aż przyszła wreszcie po raz ostatni „Frau Mathilde" spocząć w jednej z tobą mogile, poeto a dawna „pieśni twoich królowa" również w grobie. Przyjaciele spuściznę twoją wydzierają sobie, kochanki listy twoje sprzedają nakładcom, łzy twoje wszystkie wsiąkły w chłodną ziemię, a szyderski uśmiech twój złożono jako *curiosum* w skarbiec dziejów literatury. Prześpiewało się, prześniło wszystkie boleści i rozkosze życia...

I, przybysz z dalekiej północy, drżącą ręką złożyłem na osamotniony grób poety — *einen Kranz von Immortellen*...

Czesław Jankowski.

Dinar w lipcu r. 1884-go.

Gdy robią wycieczkę na miasto, co bardzo rzadko się zdarza, towarzyszy im kilku służących, lektyka jest szczelnie ze wszech stron osłonięta, tak, iż przez gęste muśliny nie sposób nawet dostrzedz cienia damy wielkiego świata, spoczywającej na jej miękkich poduszkach. Żona mandaryna powinna skrzętnie unikać niedyskretnych spojrzeń ludzi niższych klas społeczeństwa. Podziela ona wszystkie zaszczyty i oznaki poważania, przypadające w udziale mężowi, urządza w domu u siebie świetne zabawy i przyjęcia, ale... na ulicy pokazać się jej niewolno.

Swobodnie krążą po mieście tylko kobiety z ludu, o przyjemnej powierzchowności, silnej i zgrabnej budowie ciała, w przeciwstawieństwie do cery bladej i ociężałości przedstawicielek chińskiego *high life'u*.

Te ostatnie zamieszkują wraz z rodziną latem we własnych kioskach na wsi, zimę zaś spędzają w mieście.

Umeblowanie takiego, zamożnego nawet domu chińczyka nie odznacza się bynajmniej wygodą i komfortem. Charakterystyczną jego cechą jest przeciwnie sztywność i brak po większej części miękkich siedzeń. Salon ma pozór dużej jakiejś sali obrad. Środek głównej ściany zajmuje wielka kanapa, na której leżą tu i owdzie małe okrągłe poduszeczki, wzdłuż ścian stoją szeregiem fotele, a przy każdym z nich na posadzce waza z porcelany misternie wyrobiona, służąca za... spluwaczkę. Meble z drzewa niezmiernie twardego, proste wielce, stoły ciężkie, masywne, lub bardzo lekkie z bambusowej trzciny. Wszędzie ład i porządek wzorowy w tych obszernych, wystudzonych zimą komnatach. Zapomnieć niemal można, iż żyjące istoty w nich zamieszkują, tak nic nigdzie nie poruszono, taka wszędzie cisza i spokój. Zwolna utykając na nóżki małe, w powijaki zaciśnięte, przesuwają się z trudnością chinki po śliskiej posadzce lub wzorzystych pekińskich dywanach...

Wiejskie rezydencje klas zamożniejszych odznaczają się przedewszystkiem dziwacznością. Wyobraźmy sobie tylko aglomerację na niewielkiej przestrzeni przeróżnych kiosków, małych świątyń, wodotrysków, domków, wieżyczek z dzwoneczkami, mostków, schodków, pagórków i jeziorek, wyglądających jak deseń na chińskim wachlarzu. A wszystko to rozrzucone bezładnie wśród klombów i szpalerów drzew strzyżonych dziwacznie w kształt jakichś smoków, psów, koni, którym—dla większego złudzenia—wprawiono w gałęzie porcelanowe oczy, zęby i t. p. Po basenach trzepoczą się stada kaczek, ulubionego ptactwa chińczyków. Aleje brukowane mozajką z drobnych kamyków, a tu i owdzie stoją na postumentach wazy wspaniałe, pełne przepysznych kwiatów.

Ulubioną ozdobą chinek są perły, których też niejedna z nich wspaniałą posiada kolekcję. Perłami przyozdabiają one zwłaszcza włosy, po większej części czarne i lśniące. Ubiór ich zawsze jaskrawy i różnobarwny, bez względu na porę roku, miejsce i stan; szarawary fałdziste stanowią integralną część ubrania kobiecego, a im mniejsze nóżki, tem sutsze pantalony...

Powiedzmy wreszcie, iż chinki są wzorowemi matkami, którym znowuż dzieci wywdzięczają się bezgranicznym szacunkiem i poważaniem. Wszystkie bajki o dzieciach topionych lub zabijanych zaraz po urodzeniu są wytworem bujnej wyobraźni impresjonistów literackich.

Aby jednem słowem scharakteryzować chiński *high life*, o którym teraz tyle się pisze i mówi, dość powiedzieć, iż gdy się zapyta jakiego mandaryna kogo pojął za żonę, odpowiada z należytem przejęciem:

— Oh! kobietę o małych nóżkach!

Znaczy to tyle, co zapewnienie, iż mandaryn nie dopuścił się mezaljansu...

L. P.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Główny zarząd artylerji w celu zapobieżenia na przyszłość eksplozjom w rządowych fabrykach prochu, zamierzył przedsięwziąć cały szereg środków i ulepszeń w tychże; koszta zaprowadzenia środków [illegible]ych oraz wzniesienia nowych budynków na miejsce zburzonych przez eksplozję obliczono na 316,000 rs. Wydatki te pokryte zostaną z funduszów pozostałych w r. b. od sum budżetu wspomnianego zarządu.

= Służba policyjna w miastach oraz straż ziemska po wsiach otrzymała polecenie przestrzegania, aby leczeniem zwierząt, rozumie się za pieniądze, nie zajmowały się osoby nieposiadające prawa praktyki weterynaryjnej, czyli t. zw. „konowali", których za szkodliwą działalność, opierającą się przeważnie na zabobonach, pociągać należy do odpowiedzialności sądowej.

= *Now.* dowiadują się, iż w sferach właściwych na porządek dzienny umieszczono kwestję opodatkowania na korzyść kas miejskich zakładów teatralno-muzycznych w miastach oraz wieczornych zabaw tamże urządzanych.

= W dopełnieniu wiadomości o sprzedaży posiadanych przez p. Wighnensa akcyj głównego Towarzystwa kolei żelaznych rosyjskich, *Now. wr.* podaje jako fakt nieulegający wątpliwości, iż akcje owe zakupione zostały przez wielki syndykat pierwszorzędnych firm bankierskich Paryża i Londynu z petersburskim bankiem dyskontowym i pożyczkowym na czele.

= Koleje warszawsko-wiedeńska i bydgoska wprowadzają od dnia jutrzejszego nową formę listów frachtowych na towar zwyczajny, pośpieszny i materjały palne w komunikacji miejscowej i z Łodzią.

= Departament poczt i telegrafów donosi, iż w Annopolu, w gubernji lubelskiej i w Oszmianach, w gubernji wileńskiej otwarto nowe stacje telegraficzne.

= Rezultatem licytacji *in minus*, odbytej w dniu wczorajszym w biurze magistratu, na dostawę drzewa opałowego, materjałów do oświetlania, oraz mioteł i słomy, potrzebnych dla policji warszawskiej w roku 1885-ym, jest powierzenie dostawy rzeczonych materjałów kupcowi tutejszemu p. Michałowi Endelmanowi, który ustąpił rabat wynoszący przecięciowo na wszystkich powyższych produktach 13·7%; suma licytacyjna, od której przetarg się rozpoczął wynosiła rs 18,285.

= Siła pociągowa tutejszej straży ogniowej otrzyma w r. b. 24 koni, które zastąpić mają konie wybrakowane, uznane za niezdatne do użytku straży.

= Na ulicach Żelaznej, Chłodnej i Elektoralnej rozpoczęto naprawę bruku żelaznego.

= P. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej pociągać do odpowiedzialności sądowej właścicieli ekwipaży, w których latarnie nie będą zapalane z nastąpieniem zmroku.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zawiera rozporządzenia, dotyczące utrzymania porządku na Powązkach.

= JE. ks. arcybiskup warszawski zwiedzi w dniu 9-ym listopada, jako w dniu odpustu, kościół powązkowski i udzielać tamże będzie sakramentu bierzmowania.

= W tych dniach przybył z poznańskiego do Warszawy młody ekonomista dr Józef Milewski. Pan M. bawił dłuższy czas za granicą a mianowicie w Hamburgu i Paryżu, zkąd nadesłał do dzienników szereg artykułów w kwestji monetarnej a przeważnie polityki rolnictwa. W Paryżu wydał dr M. sporą broszurę pt. „W sprawie utrzymania własności ziemskiej w naszem ręku", której rozgłos postawił w czterech powiatach kandydaturę jego na posła do parlamentu niemieckiego.

= W dniu wczorajszym w kościele Opieki św. Józefa pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Edmundem Krzymuskim, profesorem nadzwyczajnym uniwersytetu jagiellońskiego, a p. Heleną, córką Leona i Klementyny z Piotrowskich małżonków Jasińskich.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żołkowski wystąpi nareszcie w przyszłym tygodniu... dwukrotnie.

Pierwszy raz nieporównany artysta ukaże się we środę, jako „Pan Benet"; następnie zaś w sobotę odegra jedną z świetnych ról swoich w „Naszych najserdeczniejszych".

Biuro zamówień będzie miało niewątpliwie wiele zajęcia!

* Józef Rychter w dalszym szeregu występów ukaże się w „Skąpcu", „Dożywociu", „Opiece wojskowej", „Świętoszku", „Ślubach panieńskich" i „Szkole kobiet".

* Dziś po raz czwarty „Sen nocy letniej".

Biuro zamówień sprzedało znowu znaczniejszą część biletów.

* „Chata za wsią", melodramat pp. Mellerowej i Galasiewicza, złożony został dyrekcji teatrów.

* Wczorajsze przedstawienie „Fausta" z p. Russel w partji Małgorzaty niezupełnie się powiodło.

Dobrany komplet śpiewaków (p. Myszuga, p. Sejdeman i panna Hermanówna) zainteresował słuchaczów; ale niestety, wszyscy, oprócz p. Hermanówny, nie byli przy głosach!

Tej niedyspozycji artystów — mającej zapewne źródło w ogólnem conajmniej usposobieniu do kataralnych zapaleń krtani i do kaszlów — przypisać zapewne wypada, że opera szła bez energji, ku czemu zresztą była jeszcze inna, specjalna przyczyna, skłonność p. Russel do nadmiernego rozciągania frazesów i do zabawiania się nad szczegółami dykcji muzycznej.

Wywiązują się ztąd rozwlekłe tempa, zmieniające niejednokrotnie nastrój sytuacji a nawet indywidualność muzyczną bohaterki.

Bardzo ładnie np. wydaje się frazes Małgorzaty przy pierwszem spotkaniu z Faustem, wypowiedziany z umiarkowanym efektem *mezza-voce*, ale wypieszczony i wymanierowany, przedłuża do nieprawdopodobieństwa odpowiedź Małgosi, która śpieszy się do kościoła i odejmuje jej charakter prostoty i dziewiczej naiwności.

Kokietowanie ze śpiewem znaczy w tym razie to samo, co kokietowanie z mężczyzną.

Podobne wrażenie sprawia kwartet w drugim akcie; p. Russel, poddając wszystkich współśpiewających pod kaprys swojego *rallentanda*, pod fantazje swoich *fermat*, rozcieńcza uczucie tego wspaniałego poematu miłości do mdłego sentymentalizmu, odejmuje mu wszelki temperament, wszelką namiętność i pozbawia szczerości.

To też kwartet szedł ospale (nawiasem mówiąc niezawsze czysto), a frazesy w oknie zdawały się rozciągać do nieskończoności.

Gdyby Małgorzata była istotnie w stanowczych chwilach tak nudną, prawdopodobnie Faust nie stałby się przyczyną tylu nieszczęść mimo wyzywającej turniury, którą Małgosia uważała za stosowne przyprawić sobie do kostjumu XV-go wieku i której, jak zwykle, nie dostrzegł reżyser.

* Repertuar przyszłotygodniowy zapowiada dwukrotny występ p. Russel, mianowicie we wtorek w „Violecie" i we czwartek w „Fauście".

W poniedziałek dany będzie „Sen nocy letniej", we środę balet „Indie" z p. Giuri, a w sobotę „Carmen", w której p. Hermanówna pożegna na krótko naszą publiczność.

* Na scenie teatru Wielkiego zaczęto próby z „Narzeczonych" Ponchiellego, w której to operze da się wkrótce usłyszeć p. Russel.

= Wspomnienie pośmiertne.

Nielitościwa śmierć wyrwała przedwcześnie z objęć rodziny i nauki Andrzeja Prapolanajtysa.

Młody, z prawem do życia, rokował dobre nadzieje.

Urodzony pod Marjampolem w r. 1864-ym, syn ubogiego włościanina, po ukończeniu szkół w Suwałkach o własnej sile, udał się do uniwersytetu w Moskwie na wydział fizyko-matematyczny.

Po wysłuchaniu dwóch kursów na sekcji przyrodniczej, przybył ś. p. Andrzej do Warszawy i tu wpisał się, doskonale w kierunku specjalnym przygotowany, na wydział medyczny.

Ceniony przez profesorów i kochany przez kolegów, zgasł pod brzemieniem pracy...

= „Miesiąc listopad".

Pod tym tytułem wyszła książeczka nabożna, zawierająca rozmyślania i modlitwy na każdy dzień listopada, jako miesiąca poświęconego pamięci dusz w czyścu cierpiących.

Dziełko to tłumaczonem jest z francuskiego.

= Kobieta-lekarz.

Wkrótce przybędzie nam czwarta kobieta-lekarz. Jest to p. Adela Wichrowska, wdowa po wychodźcy, która ukończyła studja medyczne w jednym z uniwersytetów amerykańskich.

Pani W. bawi obecnie przy krewnych w Moskwie i przysposabia się do złożenia egzaminu, celem uzyskania prawa praktyki.

= Wspólnemi siłami.

Grono gospodyń wiejskich powiatu warszawskiego postanowiło założyć w Warszawie wielki sklep spożywczy, do którego produkta nadsyłane będą siłami zbiorowemi.

Nie chcemy wątpić, iż nowy ten objaw przemysłu wiejskiego zyska powodzenie i poparcie.

= Odpowiedź.

Zapytywani z kilku stron o warunki, pod jakiemi zostać można członkiem założycielem Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego, objaśniamy, iż wedle ustawy (§ 4) „za członków założycieli uważają się osoby, wnoszące na rzecz Towarzystwa przy jego zawiązaniu się jednorazowo kwotę nie mniejszą nad rs. 300."

Jak widzieliśmy na wczorajszem zebraniu ogólnem, oznaczono termin zawiązania się ostatecznego na dzień 1-y stycznia r. 1885-go.

Wkładki członków liczone będą za r. 1885-ty.

Dotąd na listę założycieli zapisały się następujące osoby: pp. Emilja Blochowa, Paulin Dąbrowski, Ludwik Dembowski, Kazimierz Iwański, Róża Kronenbergowa, Stanisław Kronenberg, Władysław Kronenberg, hr. Ludwik Krasiński, Zygmunt Kurtz (z podwójnym wkładem), Juljan Makowiecki, Alfons Poklewski-Koziełł, hr. Aleksandra Potocka, Stanisław Rotwand, Feliks Sobański, hr. Wincenty Colonna Walewski, Onufry Waligórski, Juljan Wertheim, hr. Tomasz Zamoyski.

= Na nowy sposób!

Jeden z przemysłowych handlujących wynalazł nowy sposób doręczania reklam.

Oto wysłańcy jego wrzucają owe ogłoszenia do

skrzynek od listów na drzwiach mieszkań, lub w razie braku skrzynek w szpary drzwi, a nawet przez otwarte okna do wnętrza pokoju!

Jest to innowacja zupełnie... amerykańska.

= Próba miłości.

Są jeszcze tak ekscentryczne osóbki, iż wymagają od swoich „lubych” dowodu miłości nieraz nazbyt oryginalnego.

Jedna z „takich” zażądała od swojego narzeczonego, aby przez cały rok odbywał nowicjat w jednym z klasztorów reformackich w Galicji.

Pan *** opierał się długo temu nazbyt oryginalnemu żądaniu, a cała rodzina panny X. perswadowała jej również niewłaściwość podobnej próby.

Lecz uparta dziewczyna postawiła warunek *sine qua non*.

Wahanie trwało już parę tygodni, gdy jednak panna groziła odesłaniem pierścionka, p. *** zgodził się na tę ciężką próbę i w dniu onegdajszym wyjechał za granicę, aby przyodziać się na rok jeden w habit reformacki.

Heroiczne posłuszeństwo!

= Oryginalna kradzież.

Wczoraj wieczorem w cukierni na Marszałkowskiej jednemu z gości skradziono palto.

Poszkodowany jest w rozpaczy, nietyle z powodu straty paltota, ile ze względu na papiery, które się znajdowały w kieszeni.

Były tam cztery nakazy egzekucyjne, które p. ***, znany „kapitalista”, miał dzisiaj doręczyć komisarzowi sądowemu dla wywindykowania należności od swoich dłużników.

Zanim wydane zostaną kopje nakazów upłynie trochę czasu, co właśnie pana *** doprowadza do rozpaczy.

Co też złodziej zrobi z temi dokumentami?

= Konfiskata.

Rewizje sanitarne na targach warszawskich nigdy nie pozostały bez rezultatu.

Dziś rano za Żelazną Bramą i na Grzybowie skonfiskowano kilkadziesiąt funtów zepsutych ryb i ze 100 korcy zgniłych owoców.

Przekupnie zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym karawan parokonny najechał na ulicy Dzikiej, na siedmioletnie dziecię, które skutkiem tego doznało bolesnego stłuczenia krzyża.

Ochoczy karawaniarz, pragnąc uniknąć odpowiedzialności, zaciął konie i pogalopował dalej.

= Nagła śmierć.

Nocy dzisiejszej zmarł nagle Szymon Prokop, stróż domu pod nrem 3-im na Wierzbowej.

Przyczyną nagłej śmierci był atak apoplektyczny.

= Zbrodnia.

Stróż domu pod nrem 1-ym na placu Grzybowskim zauważył wczoraj jakąś obcą kobietę z zawiniątkiem na rękach.

Zapytana czego chce w tym domu, zmięszała się na razie, a stróż poznał, iż w zawiniątku znajduje się dziecko.

Wezwano policji, która przekonała się, iż niemowlę jest nieżywe.

Mały denat liczył kilka miesięcy życia i są wyraźne ślady na zwłokach, że dziecko zginęło gwałtowną śmiercią.

Zatrzymana Józefa Moszakowska, wyrobnica, tłumaczy się, że jakaś kobieta dała jej do potrzymania dziecko i szybko uciekła.

Moszakowską aresztowano.

= **Wypadki.** — Przy kopaniu studni na Wolskiej wpadł w dół robotnik Michał M. i uległ złamaniu prawej nogi.—Na Złotej prywatny ekwipaż najechał na Helenę B., która zranioną została dyszlem w głowę oraz zwichnęła rękę. — Na Podwalu pod nrem 17-ym w składzie materjałów aptecznych wynikł ogień, który mieszkańcy w samym zarodzie ugasili.

= Komunikacje telegraficzne.

Z Łomży przesyłają nam notatkę tej treści:

„Przeprowadzenie drutów telegraficznych pomiędzy osadą Czyżewem a Łomżą zostało już ukończonem.

Z dniem 1-ym stycznia r. p. nastąpić ma otwarcie stacji telegraficznej w Zambrowie, co niemało przyczyni się do ruchu komunikacyjnego tej miejscowości”.

= Bruki.

Zarząd miasta Łomży postanowił wybrukować cztery ulice, a mianowicie Senatorską, Szkolną, Żydowską i Projektowaną.

Na cel ten wyasygnowano rs. 3,900.

= Im dalej w las...

Pod powyższym tytułem wypowiada *Tydzień* parę uwag pod adresem ojców miast Łodzi i Sosnowca pragnących przenieść do siebie, pierwsi siedlisko władz gubernjalnych z Piotrkowa, drudzy powiatowych z Będzina.

Pismo zwraca uwagę na to, iż oba pierwsze miasta bogate i kwitnące przemysłem i handlem, mają wszelkie warunki rozwoju jakich drugim brakuje.

Przeniesienie władz lokalnych do nich niewiele się przyczyni do rozwoju i podniesienia centrów na trwalszych i pewniejszych podstawach opierających swój byt i pomyślność, tymczasem Piotrków i Będzin doprowadzić to może do ruiny.

O zasymilowaniu zaś tym sposobom napływowych mieszkańców Łodzi, jako przedstawiających klasę ludzi niezależnych materjalnie, i mowy być nie może.

Im komu lepiej się wiedzie, tem żądniejszy się staje coraz nowych korzyści, jak Łódź i Sosnowiec...

= Restauracja świątyni.

W Nieświeżu, w gubernji mińskiej, odnawiany jest obecnie starożytny murowany kościół, wzniesiony w wieku XVI-ym przez ks. Radziwiłła Sierotkę.

W podziemiach kościoła mieszczą się groby ks. Radziwiłłów.

Wznosząca się obok fary starożytna dzwonnica również jest odnawianą.

Na restaurację, kosztowną i nader staranną, łoży ks. Antoni Radziwiłł.

= Djabeł.

Od korespondenta naszego z Nowej Aleksandrji (Puław) dochodzi nas co następuje:

„Przesądów, guseł i zabobonów jest między włościanami gubernji lubelskiej moc wielka.

Przyczyny więc chorób i wszelkich wypadków nieszczęśliwych nie przypisują oni bynajmniej własnej winie, lecz uważają je za dzieło czarownic i djabłów...

Dowodów twierdzenia tego nie potrzebujemy szukać po wioskach, oddalonych od głównych arteryj komunikacyjnych, albowiem w okolicy Nowej Aleksandrji (Puław), osady ożywionej i posiadającej prócz wielkich targów tygodniowych, licznie odwiedzane jarmarki dwutygodniowe, znajduje się wieś nazwiskiem Wólka profecka, której wszyscy bez wyjątku mieszkańcy odznaczają się tak wielką zabobonnością, iż silna ich ta wiara w czary i złe duchy wprawia w zdumienie ludzi inteligentnych, starających się napróżno zachwiać zakorzenione głęboko w nich przesądy.

Na porządku dziennym opowiadań kumoszek stoi obecnie sprawa zamieszkałej w tej wsi rodziny, nazwiskiem Wrótniak.

Prócz przejechanego przed kilkoma tygodniami przez lokomotywę pociągu kolei nadwiślańskiej Władysława, żyje jeszcze trzech braci rodzonych.

Jeden z nich, zasypując w tych dniach w południe sieczkę bydłu, spostrzegł przy wyjściu z obory osobę trzymającą w ręku otwartą księgę.

Opowiedziawszy o tem zjawisku rodzinie, krewnym i znajomym, doszedł wraz z nimi do wniosku, iż osoba wskazująca mu księgę rozłożoną nie jest nikim innym, jak tylko djabłem, przypominającym mu, iż z zapisanych w księdze imion synów starego W., który w zamian za nich otrzymał od biesa 60 srebrnych monet rublowych, kolej śmierci przychodzi teraz na niego.

Pod wpływem opowieści młodego W., która wskazuje pewne zboczenie umysłowe, kilku jego krewnych udawało się na poradę w tych dniach do proboszcza parafjalnego.

Ten polecił im wymienić pozostałe po starym W. pieniądze i takowe podzielić między synów zmarłego.

Lecz zabobonni włościanie, nie chcąc obrazić djabła, nie otworzyli dotychczas skrzynki, w której złożone są pieniądze, wypłacone niby ręką czartowską, a tymczasem młody W. ulegnie temu samemu losowi, co starszy jego brat, który z tych samych prawie powodów dostał obłędu umysłowego.

Nieprawda, iż to bajki, jakby wyjęte żywcem z kroniki średniowiecznej, a tymczasem opowiedziane tutaj fakta autentyczne dzieją się w wieku XIX-ym i to w wiosce, która posiada na swojem terytorjum wielki zakład fabryczny, dający utrzymanie licznemu kontyngensowi robotników, pochodzących przeważnie z tego sioła...“

ZE ŚWIATA.

× **Ks. Jerzowa Radziwiłłowa**, z domu Branicka, odziedziczyła po ojcu piękny spadek. Posag jej obliczają gazety zagraniczne na 35 miljonów marek...

× **Dzienniki berlińskie** zapowiadają przyjazd Natalji Janotówny do Berlina.

× **„Polską Judic”** nazwał któryś z rozentuzjazmowanych recenzentów berlińskich p. Zimajerową—„polską... Patti” ochrzcił pewien krytyk francuski zachwycającą obecnie paryżan Marcelinę Sembrich.

× **Wynalazca telegrafu elektrycznego** prof. Wilhelm Weber, obchodził dnia 24-go b. m. 80-tą rocznicę urodzin.

× **Ferry na łowach.** Prezydent ministrów francuskich praktykuje gorliwie szlachetny sport myśliwski. Nie ma prawie dnia, iżby nie sygnalizowano jego pojawienia się w tej lub owej kniei w pobliżu Paryża lub nawet w pewnem od stolicy oddaleniu. Niedawno wydarzył mu się fatalny wypadek. Podczas obławy w Rambouillet wychodzi prosto na ministerjalnego nemroda wspaniały jeleń. Ferry mierzy, paf! i pada na ziemię... jeleń?... o, nie!... piekarz z Rambouillet, biorący jako doganiacz udział w polowaniu, a jednocześnie krzyk przeraźliwy daje się słyszeć opodal. Ferry postrzelił dwóch ludzi stojących w jednym z nim szeregu... Okazuje się, iż nie zawsze zamiana portfela na strzelbę na dobre wychodzi!

× **„Raj utracony”** Miltona ukazał się w nowem wydaniu w Londynie, uzupełniony nieznanemi dotąd warjantami oraz obszernym komentarzem Mulla. Krytyka podnosi wysoko literacką wartość tego wydawnictwa.

× **Pomnik prezydenta Garfielda**, przeznaczony dla San Francisco, odlany został w Norymberdze według modelu prof. Lenza. Statua sama waży 70 centnarów.

× **Americana.** Dzienniki transatlantyckie przynoszą nam dwie wiadomości iście amerykańskiego stempla. Podczas kongresu „Towarzystwa przyrodniczego” w Filadelfji, jeden z delegatów odczytał wyczerpujące studjum „o systemie nerwowym... pcheł” i, jak opiewa biuletyn, tak poruszył audytorjum opisem ich niedoli, iż natychmiast zawiązał się komitet celem zawiązania „opieki nad... prześladowanemi”. Druga osobliwość pochodzi z Cornwall'u w stanie nowojorskim. Rzeźnik Clark dobywszy z piwnicy bryłę lodu, znalazł w niej wspaniałego żółwia. Uwolniono go z lodowej powłoki, rozgrzano, odtarto spirytusem i żółw ożył jakby nigdy zamrożonym nie był! Ale takie figle wyprawiają uczeni i żółwie tylko... w Ameryce.

⚭ W dniu 18 października r. b., w kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński p. Adama **Wawrzynkiewicza**, urzędnika warszawskiego pocztamtu, z panną Zofją **Lachmanowicz**, córką urzędnika warszawskiej cenzury. Szczęść Boże młodej parze. (3486)

Nekrologja.

† Ś. p. Anna z Temlerów **Szlenkerowa**, wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 63, przeniosła się do wieczności dnia 31-go października 1884 r. W ciężkim smutku pozostałe dzieci i wnuki wraz z ojcem i rodzeństwem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 69 przy ulicy Leszno, w dniu 3-im listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3490—

† Ś. p. Józef **Romanowski**, subjekt handlowy, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 29-go października 1884 r., przeżywszy lat 26. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 1-ym listopada r. b. to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy zapraszają koledzy zmarłego krewnych i znajomych.

† Ś. p. Władzio **Kozicki**, syn majstra ciesielskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków, przeżywszy rok 1 i miesięcy 4. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie **12-ej** w południe z domu № 5 przy ulicy Fabrycznej, na cmentarz powązkowski. —3488—

† Ś. p. Władzio **Babicki**, syn Antoniego i Teodory z Chybczyńskich, przeżywszy rok 1 i miesięcy 5, po długich cierpieniach powiększył grono aniołków w dniu 29-ym października r. b. Pogrążeni w smutku rodzice po stracie jedynego syna zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu № 17 lit. B przy ulicy Wilczej w dniu 1-ym listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3476

† Dnia 19 b. m. zakończyła życie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie ś. p. Antonina z Injarskich **Podczaska**, wraz ze swym pięcioletnim synem Józiem, we wsi Młodzianowo pod Makowem. Pozostały strapiony mąż wraz rodziną zmarłych, zawiadamia o tem krewnych i znajomych. —3472—

† Ś. p. Franciszka Anna **Fritsche**, wdowa, obywatelka, w dniu 31-ym października 1884 r., przeniosła się do wieczności przeżywszy lat 73. W głębokim smutku pozostali synowie, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —3487—

† Zaprasza się przyjaciół i kolegów ś. p. Henryka **Kunze**, naczelnika wydziału transportów dróg żelaznych warszaw.-wied. i warsz.-bydg. na żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, odbyć się mające w dniu 5-ym listopada r. b., to jest w przyszłą środę, o godzinie **11-ej** rano, w kościele powązkowskim, a po nabożeństwie na poświęcenie pomnika wzniesionego na grobie zmarłego. —1281—

† W dniu 3-im listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Tyzlerów **Grodzkiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —3469—

† Dnia 3-go listopada to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy instytutowej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków i opiekunki tutejszego Towarzystwa, na które opiekunki i członków Towarzystwa oraz familje zmarłych zaprasza się.

Z Cesarstwa.

Petersburg 29 go października.—*Birżewyja wiedomosti* tak objaśniają fakt sprzedaży 70,000 akcyj głównego towarzystwa rosyjskich dróg żelaznych, należących do p. Winnensa: „Energiczne środki, przedsięwzięte ze strony rządu w celu wykrycia, o ile obecny zarząd głównego towarzystwa naruszył interesa skarbu w eksploatacji drogi żelaznej mikołajewskiej, środki cieszące się zupełnem uznaniem i rosyjskiego społeczeństwa i rosyjskiej prasy, dowiodły jasno, że owe czasy kiedy rada głównego towarzystwa uważaną była za potężną siłę, minęły bezpowrotnie, a sprzedaż akcyj przez głównego działacza tego towarzystwa jest jawnym dowodem, że przekonanie o tem przeniknęło nawet sam zarząd towarzystwa."

Petersburg 29-go października. — Z Paryża donoszą dziennikom tutejszym o zaszłej tam śmierci barona Hekkerena, znanego w Rosji pod nazwiskiem Dantesa. Nazwisko zmarłego, który doczekał się późnej starości, nabrało rozgłosu europejskiego, jedynie tylko z powodu pojedynku z Puszkinem, który zakończył się śmiercią tego ostatniego i pozbawił Rosję najpierwszego z jej poetów. Baron Hekkeren opuścił wkrótce potem Petersburg i zajmował później stanowisko posła niderlandzkiego przy dworze wiedeńskim.

Petersburg 29-go października.—Znany już czytelnikom autor zamieszczanych w gazecie *Now. wr.* korespondencyj pod ogólnym tytułem *Listy słowiańskie*, w ostatnim z nich zajmuje się między innemi sprawami Serbji. Zwraca on uwagę na to, że w samej Austrji niezupełnie są zadowoleni z nazbyt częstego i głośnego manifestowania przez króla Milana jego sympatji dla monarchji i powiada, że „potwierdza to i wyjaśnia obiegającą po Wiedniu pogłoskę, jakoby Austrja sama udzieliła królowi Milanowi radę, aby powołał do ministerjum dwie lub trzy popularne osobistości i w ogóle aby złagodził zbyt szorstkie stosunki do narodu i dążeń narodowych. W Belgradzie obecnie kryzys gabinetowy; ludzie słabi i bez charakteru, nie umiejący nawet być porządnymi wykonawcami woli króla wtedy, kiedy jest obecny w kraju, w czasie jego nieobecności zupełnie potracili głowy. Sami austrjacy uważają, co i ja też pisałem w poprzednich listach, położenie rzeczy w Serbji jako poważne: stało się koniecznem usunąć kilku ministrów i zmienić choć powierzchownie politykę, aby zabezpieczyć się od poważniejszych zmian. Fakt, że Austrja nie zadawalnia się nieograniczonym wpływem na rząd serbski i uważa za konieczne dla własnego interesu doradzać mu pojednanie i zbliżenie z własnym narodem, wybornie charakteryzuje stan umysłów w Serbji; przynosi on również zaszczyt przenikliwości i taktowi polityków austrjackich. Ztem większą przyjemnością oddajemy im sprawiedliwość, że zbliżenie króla Milana z narodem jest *eo ipso* także zbliżeniem z Rosją. Mam powody mniemać, że taka rada istotnie była udzieloną i że wszystko zależy od umiejętnego wprowadzenia jej w wykonanie. Według wiadomości z Belgradu, przyjaciele ministerjum, których liczba, nawiasem mówiąc, stała się bardzo szczupłą, zamierzają urządzić demonstrację na uczczenie powrotu króla i dla wyrażenia mu radości ludu z powodu uwolnienia go od zagrażającego jego życiu zamachu. Tu jednak nastręcza się pytanie: czy istotnie królowi groziło niebezpieczeństwo? czy rzeczywiście zamach był zamierzony? Komisja, ustanowiona przez węgierskie ministerjum do przeprowadzenia śledztwa w sprawie zamachu, która tak pokwapiła się z oświadczeniem, że zamach był niewątpliwym, dotąd nie spełniła swojej misji i oczywiście kompletnie nic nie wyjaśniła. Serbowie z tej i z tamtej strony Sawy zapewniają, że jest to tylko wymysł węgrów, w celu nastraszenia Milana i popchnięcia go tem żywiej pod skrzydła Habsburgów. Z drugiej strony dochodzą mnie stanowcze zdania, że zamach istotnie był zamierzony i przygotowany, że spiskowców widziano w Wiedniu i że dwaj z trzech najgłówniejszych dotychczas ukrywają się w okolicach Wiednia. Trudno zorjentować się w tych sprzecznościach. Z radością witając jutrzenkę pojednania w Serbji władzy z narodem, mamy nadzieję zobaczyć toż samo w Bośnji i Hercegowinie. Tu już pojednanie zależy zupełnie, albo powinnoby zupełnie być zawisłem od rządu austro-węgierskiego, a bardziej jeszcze niż w Serbji leży w jego interesie. Poszanowanie wiary i obyczajów narodu—jego uczuć i dążeń — oto najlepsza droga pojednania, jaką możemy doradzać Austro-Węgrom, dla szczęścia naszych bośniacko-hercegowińskich współbraci oraz dla utrwalenia również między narodami obydwóch cesarstw przyjaźni, która tak szczęśliwie zawiązała się między obydwoma monarchami."

Petersburg 29-go października.—Do *Moskowskich wiedomosti* piszą z Charkowa, że w tamecznym uniwersytecie wszystko cicho i spokojnie. „Prelekcje odbywają się a studenci na nie uczęszczają. Prawda że agitatorowie wszelkiemi siłami starają się posiać niepokój między studentami, ale bezskutecznie. Codziennie pojawiają się ogłoszenia, namawiające do urządzenia zebrania, aby na niem wyrazić protest przeciwko uwolnieniu z uniwersytetu studentów kijowskich i zarazem wyrazić naganę dla osób, które mianowały nadzwyczajnymi profesorami docentów tutejszego uniwersytetu pp. Jarosza i Kuplewskiego, jako ludzi niegodnych tego stanowiska. Ale nic nie działa na studentów. W uniwersytecie wywieszono ogłoszenie od rektora uniwersytetu, uprzedzające o tem, że wszyscy uczestniczący w zebraniach bezzwłocznie będą uwalniani. W tych dniach na ulicy Uniwersyteckiej, naprzeciwko głównego gmachu kliniki, zebrało się było do 300 studentów, ale gdy nadjechał miejscowy policmajster, w towarzystwie pomocnika i kilku rewirowych skłonił zebranych do natychmiastowego rozejścia się."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Budapeszt 29 go października. — Ministrem honwedów mianowany został hr. Fejerwary.

Berlin 29 go października.—Do godziny 9-ej wieczorem znany jest rezultat 108 wyborów, w tej liczbie zachodzi konieczność 37-iu wyborów powtórnych, w których 15 socjalistów współzawodniczy z przedstawicielami innych stronnictw. Wybrano dotąd 20 członków centrum, 7 socjalistów, 7 wolnomyślnych, 18 narodowo-liberalnych, 6 członków partji państwowej (*Reichspartei*), 7 konserwatystów, 2 członków partji ludowej, 1 welfa, 1 polaka i 2 alzatczyków.

Bruksella 29-go października.—Nuncjusz papieski msgr. Rotelli spodziewany jest tutaj za kilka dni; prywatny sekretarz jego przybył już do Brukselli.

Londyn 29-go października.—Za dwa tygodnie udaje się Warren z odpowiednią siłą zbrojną do południowej Afryki, celem uporządkowania spraw z boerami.

Rzym 29-go października. — Konsystorz odbędzie się dnia 10-go listopada. Ojciec św. powstrzyma się od wygłoszenia alokucji politycznej.—Parlament włoski zgromadzi się d. 24-go listopada i weźmie niezwłocznie pod obrady sprawę konwencyj kolejowych.

Henryk hr. Wodzicki.

† Dnia 29-go b. m. zrana zmarł w Krakowie Henryk hr. Wodzicki, żołnierz b. wojsk polskich, członek austrjackiej izby panów, poseł na sejm krajowy, prezes Towarzystwa rolniczego w Krakowie, wiceprezes krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, pierwszy dyrektor Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, członek licznych instytucyj i stowarzyszeń doniosłego znaczenia społecznego.

Zmarły liczył 71 lat wieku.

Imię Henryka Wodzickiego zapisało się na każdej prawie karcie galicyjskich stosunków od pół wieku. Gdy po r. 1848-ym nawiązać się mogła przędza prac wewnętrznych, Henryk Wodzicki stawał zawsze w pierwszym szeregu gorliwych i pracowitych robotników pługa publicznego, jako twórca i wieloletni (od r. 1852 go) prezes Towarzystwa rolniczego, jako prezes Towarzystwa sztuk pięknych, poseł na sejm krajowy od pierwszej do ostatniej kadencji a chwilowo do rady państwa, poseł wybitnego charakteru politycznego, wielkiej wytrawności, miary, taktu, europejskiego prawdziwie kroju. Przemówienia jego parlamentarne celowały zawsze wykwintną swadą, jasnością poglądu, zręcznością dyplomatyczną, połączoną z duchem pojednawczym.

W życiu towarzyskiem był Wodzicki wietnym typem niezrównanego uroku, rozległego wykształcenia, dowcipu i wyższego umysłu; w publicznem—przedstawicielem rozumnego konserwatyzmu, dla którego postęp nie jest negacją, lecz rozwinięciem niewzruszonych prawd.

Na polu ekonomicznego rozwoju Galicji położył Henryk hr. Wodzicki niespożyte zasługi, zwłaszcza jako wieloletni sternik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia. Wraz z ks. Leonem Sapiehą należał on do założycieli kolei Karola Ludwika, a wraz z Aleksandrem Kurtzem do inicjatorów banku galicyjskiego. Gdziekolwiek stawał Henryk Wodzicki w rzędzie współpracowników dzieła, tam sprawa była z pewnością czystą, a dobro kraju leżało na pierwszym względzie.

Cześć obywatelskiej zasłudze!

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 31-go października.

Na wczorajszem zgromadzeniu przedwyborczem redaktor Henryk Rewakowicz odczytał protokuły sądowe w sprawie Schwarza i Kamińskiego, kompromitujące wykluczonego świeżo z sejmu posła Kozłowskiego. Temuż ofiarowano prowizji 60,000 złr. za popieranie konsorcjum Schwarza i Kamińskiego. Zgromadzenie uchwaliło na wniosek Rewakowicza jednogłośnie rezolucję: 1) zgromadzenie ubolewa nad korupcją szerzoną przez „Laenderbank" wiedeński, stwierdzoną dokumentami; 2) wyraża swe niezadowolenie z tego, iż wybitni członkowie klubu galicyjskiego w radzie państwa, przez wmięszanie się w sprawę Schwarza i Kamińskiego, skompromitowali kraj; 3) popiera żądanie komisji parlamentarnej o przedstawienie przez rząd protokułów sprawy; 4) uprasza przewodniczącego zgromadzenia, Dobrzańskiego, aby w tym duchu wniósł petycję do rady państwa. Gniewosz, znany redaktor pisemek rewolwerowych, zeznaje cynicznie wobec zgromadzenia, że otrzymał 500 złr. za milczenie w sprawie kolei transwersalnej. Następnie wypowiedział mowę kandydacką (na posła do rady państwa, *przyp. red.*) profesor uniwersytetu, dr Feliks Gryziecki. Mowa przyjętą została życzliwie.

Wiedeń 31-go października.

Polit. Corresp. konstatuje mylność przypuszczenia, jakoby zamieszczony w mowie tronowej cesarza Franciszka Józefa do delegacji ustęp o stosunkach Austrji do Rosji i Niemiec spowodowany został przez rewelacje oparte na wnioskach, wyciągniętych z mowy tronowej do sejmu węgierskiego. Mowa cesarska jest zjawiskiem zbyt uroczystem i poważnem, aby użytą być mogła przez rząd do prostowania dziennikarskich pomyłek i hipotez. (Komunikat ten odnosi się do znanych rewelacyj naszego korespondenta w sprawie nieodnowienia pisanego przymierza Austrji z Niemcami; *przyp. red.*)

Zagrzeb 31-go października.

Po przyjęciu ustawy o zawieszeniu sądów przysięgłych sejm chorwacki został odroczony na czas nieograniczony. Dalsze obrady były niemożliwe, ponieważ i stronnictwo niezawisłej opozycji opuściło sejm tak, że cyfra absentów wyniosła przeszło 40.

Haga 31-go października.

Przy onegdajszych wyborach do izby deputowanych wybrano 37 liberałów a 36 konserwatystów i katolików. Potrzebnych jest 13 wyborów uzupełniających.

Kopenhaga 31-go października.

Statek z Bremy „Bessel" utonął pod Lemvig. Jedenaście osób zginęło.

Rzym 31-go października.

W Watykanie otrzymano wiadomość, iż kaplice chrześcijańskie w Kantonie uległy zburzeniu, a chrześcijan bito i mordowano, paląc przytem ich domy. Dwaj biskupi, trzydziestu misjonarzy i około trzystu chrześcijan świeckich uszło przed prześladowaniem wicekróla Kantonu, chroniąc się do Hong-kongu.

Petersburg 31-go października.

Budowa portu noworosyjskiego ma być dokonaną sposobem administracyjnym i ukończoną jednocześnie z budową noworosyjskiej odnogi kolei żelaznej.

Petersburg 31-go października.

Nowoje wremja powtarza pogłoskę, jakoby adwokat Spasowicz miał przyjąć na siebie obronę głównego towarzystwa kolei żelaznych rosyjskich w sprawie o nadużycia w eksploatacji i rachunkowości.

Petersburg 31-go października.

Listok dowiaduje się, że w ministerjum sprawiedliwości wypracowywa się projekt organizacji archiwów hipotecznych dla władz warszawskiego okręgu sądowego.

Moskwa 31-go października.

W dniu 17 (29) października na stacji Szczurowo kolei riazańskiej nastąpiło spotkanie dwóch pociągów towarowych, przyczem trzy wagony uległy rozbiciu. W jednym z nich znajdowało się do trzydziestu pasażerów, tajemnie przewożonych przez konduktora bez biletów. Jedna kobieta zabita, jeden mężczyzna śmiertelnie raniony, reszta poniosła lekkie rany.

GIEŁDA

dnia 31-go października 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 48.27$\frac{1}{2}$ żądano — tylko o 2$\frac{1}{2}$ kop. taniej niż wczoraj i płacono 48.20 — również tylko o 2$\frac{1}{2}$ kop. taniej. Dopiero później kurs ten obniżyć zdołano do 48.17$\frac{1}{2}$. Za krótkoterminowe żądano 48.22$\frac{1}{2}$—o 5 kop. niżej i płacono wedle chwili tranzakcyj i dobroci papieru 48.17$\frac{1}{2}$ do 48.12$\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie 48.15 za długoterminowe w małych ilościach płacono.

Na **Londyn** kurs wczoraj płacony był dzisiaj żądanym 9.75 — płacono o 2 kop. niżej 9.73 — również w niewielkich ilościach.

Na **Paryż** 3895 — o 10 kop. niżej notowano żądanie.

Na **Wiedeń** 80.40 żądano do 80.20, a potem coraz niżej aż do 80.05 oddawano.

Papiery słabo.

Listy likwidacyjne 88 i 87.60, wedle wielkości odcinków, w żądaniu nominalnie notowano.

Pożyczkę wschodnią po 94.60 ofiarowywano — po 94.40 płacono.

Listy zastawne ziemskie 97.35, 97.30 i 97.25— w serji I-szej, 97.75 w III i 96.25 w IV bez różnicy odcinków notowano—bez obrotów.

Listy miejskie 95, 93.10, 93, 92.40 w żądaniu; 94.55 za I, 92.25 za IV płacono; podobno też po 92.75 III oddawano.

Obligi miejskie bez ruchu — po 91.10 ofiarowywano.

Listy łódzkie serji II 84.20, III 83.50 w żądaniu. Za I 85 płacić chciano.

Z akcyj notowano tylko akcje łaźni i łazienek, za które płacić chcą 37. Oddawcy się znajdują, lecz żądają 45.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe, wyczekujące. **Kursa końcowe bezzmienne.**

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dn. 30-ym października r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Baron Zachert, Mazowiecka 4,—Hotel France, Plater,—Jakób Lewkowicz dla Band.,— Kamienieeki,— Melnik, Dzika 26,—Blumental,—Mordka Waksman, Bonifraterska 4,—Karmazin Stawiski, Chmielna 33, Moraczewski,—Grzybowski plac, Icek Kirsztejn.

Uwaga. **Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.**

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Sen nocy letniej". Jutro: „Jawnuta" i „Miłość i sztuka" (występ panny Marji Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Dzwony kornewilkie". Jutro: „Właściciel kuźnic". — MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Jutro: „Wesele Oliwety".

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołącza się dla wszystkich prenumeratorów ogłoszenie zakładu artystyczno-fotograficznego pod firmą ***Leonard et C-ie*** dawniej M. Fajans.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 31-go października 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 22$\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.75	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.35	—.—
„ m.	97.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.10	—.—
„ „ „ III	3 —	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	88 —	—.—
„ małe	87 60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.60	—.—
II „ „ rs. 100	94 60	—.—
III „ „ rs. 100	94 60	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.10	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponow:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 177$\frac{7}{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 40$\frac{5}{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop 148$\frac{1}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 164$\frac{4}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 31-go października 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord. . .	—	—	630	—
„ „ pstra i dobra	—	—	640	650
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	670	695
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	495	505
„ wadliwe	—	—	480	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	290	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 31 go października 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 58$\frac{1}{2}$,
„ wiadro rs. 7 kop. 94^{8}.

W domu Handlowym pod firmą
„Bracia Partowicz,“
znajdzie pomieszczenie **Uczeń**, znający języki niemiecki, polski i rossyjski. 3519

Kilkanaście kóp
TRZCINY
do sprzedania tanio. — Wiadomość u stróża, Smolna 10. 3517

Odnawia Szyldy odlewane i pisane, po cenach nizkich
ODLEWNIA
Szyldów Metalowych, Taryfy domów. Napisy nadgrobkowe, Figury od 3 do 32-ch cali, i pisanie Szyldów na blasze, szkle i t. p. — Ulica **Nowomiejska (Gołębia) № 7.** Bartłomiej Krynicki.
2618r

Licytacja.
W d. 4 i 5 Listopada r. b., w dalszym ciągu odbędą się licytacje na Pradze, w sklepie Leona Krupeckiego o godz. 10 rano: na pozostałe urządzenia handlu, towary i ustępstwo kontraktu na sklep istniejący dotąd w Warszawie w domu № 1245, ulica Nowy-Świat pod Kopernikiem. 3522

Kuracja zimowa
w Zakładzie wodo-leczniczym profesora **Winternitz** w **KALTENLEUTGEBEN** pod Wiedniem (Austrja).
Prospekty wysyła na żądanie. 2616R
Dyrekcja.

Tanio
Różne lokale do wynajęcia, w każdym czasie. Mieszkania po 3, 4, 5 i 6 pokojów z kuchniami, przedpokojami, zlewami i wodociągami. Mieszkania małe, złożone z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju, zlewu i wodociągu, od **10** do **14** rs. miesięcznie. Wiadomość Smolna № 10. 3518

Materace druciane
wyrabia fabryka łóżek żelaznych i wag decymalnych **J. Neufelda**, Pańska № 25, wprost Marjańskiej. Ceny nizkie stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 3520

Potrzebny zdolny i energiczny Podróżujący
do interesu komisowo-handlowego. Reflektant musi władać dokładnie językami: ruskim, polskim i niemieckim. oraz mieć wykształcenie kupieckie i być obeznany z stosunkami handlowemi w Rossji i Królestwie. Oferty z wymienieniem referencyj, ewentualnie i branży, nadesłać sub **«Voyageur»** do ekspedycji „Gazety Handlowej.” 3516

Z ustępstwem 5 procent
w Sklepie Towarów Kolonjalnych pod firmą
K. JĘDRZEJEWSKI.
Bracka № 8, róg ulicy Jerozolimskiej.
Biorącym stale na książeczki lub więcej na raz, jak za rs. 1 towaru, (za wyjątkiem cukru), odstępuje się 5% z odesłaniem towaru do domu.—Tenże Skład poleca:
Sardynki, od 35 kop. puszka.
Kawior Astrachański świeży.
Różne Sery.
Śledzie od 2 kop. sztuka.
Śledzie marynowane po 5 kop.
Minogi świeże, po 4 kop.
Piwa lagrowe od 6 do 10 kop. but.
Porter wyborowy, na sposób angielski, po 15 kop. za butelkę. 3521
Kaszka Perłowa, Orłowa i Popowa.

Fabryka „Sylwan,”
ulica Chłodna Nr 3.
Pudełka Aptekarskie z drzewa (specjalność).
Szpunty impregnowane.
Skrzynki pocztowe i inne wyroby stolarskie i tokarskie.
Wiór drzewny krajany, najnowszą maszyną, do robót mozajkowych i introligatorskich.
Potrzebne pracownice do pudełek okrągłych: **robota wydaje się na miasto.** 3515

Skład Zegarków i Magazyn wyrobów jubilerskich
złotych, srebrnych i brylantowych,
M. J. Augustynowicza,
Krakowskie-Przedmieście № 9, (róg Królewskiej).
poleca świeżo otrzymane transporty, najświeższych fasonów biżuterji złotej, jako to: **Bransolety, Brosze, Butony, Pierscionki,** od najskromniejszych, do bardzo bogatych z brylantami i innemi drogiemi kamieniami.
Zegarki fabryki Patek Philippe & Comp. w Genewie. — Zegarki firm: Mermod Frères, Brandt, Sandoz etc.
Zegary podróżne, stolikowe, gabinetowe, salonowe, oraz ścienne do jadal i sypialnych pokojów.—**Wybór wielki, gwarancja dwuletnia.**
Ceny b. przystępne, stałe. 2626r

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA · CLIN
Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.
KAPSULKI i PIGULKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanułów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.
NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS
Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon
Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie
PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ
(Toniczno-Pożywne)
Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,	**Brakowi apetytu,**
Zbyt szybkiemu wzrostowi,	**Chorobom kiszkowym,**
Rozrzedzeniu krwi,	**Konwalescencij, Chorob. nerwowym**
Bladej cerze,	**Suchotom płucnym.**

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)
PRZYJĘTA W SZPITALACH PARYZKICH
Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878
Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.
DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY
Sprzedaje się w głównych aptekach.

„AU BON MARCHÉ.“


FABRYKA GORSETÓW, Miodowa 4, 2585 R
poleca Szanownej Publiczności wielki wybór gorsetów z prawdziwemi fiszbinami, oraz z massą fiszbinową, według fasonów francuzkich. **Gorsety do prostego trzymania się** według najlepszej i najnowszej metody, dla chłopców i panienek, gorsety dla ułomnych, włosienicowe dla osób nie znoszących brykli, także leniuszki i gorsety dla karmiących. — Zamówienia wszelkiego rodzaju gorsetów, wykonywa się bardzo starannie po cenach nader nizkich. O liczne odwiedzanie uprzejmie upraszaj
Fabryka pod firmą
„Au bon marché.”

Fryzjera damskiego,
uzdolnionego, mówiącego po rossyjsku lub francuzku, poszukuje zakład Delcroix w Petersburgu, Newski Prospekt № 60. 2598 R

Nagrody rs. 5.
W d. 27 b. m., pomiędzy g. 7—9 wieczorem, w przejeździe z Mazowieckiej na Chłodną, zgubiono tekę z papierami urzędowemi, nie mogącemi mieć żadnego znaczenia dla osoby prywatnej — Sumienny znalazca zechce złożyć wspomnioną zgubę na ul. Chłodną № 51 domu, mieszkania № 2. 3509

JARZĘBINĘ
kupuje dystylarnia F. Jankowskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska 44 i płaci za pud po kop. 85, z odstawą na miejsce. 3467

TRAN
LEKARSKI GATUNKU NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO APTEKI KARPINSKIEGO ULICA ELEKTORALNA w WARSZAWIE
25?4R

W Ryszewie, pow. Lubartowskim, do zbycia
300 uli z pszczołami
ramowych i ramkowych wraz z przyborami. 3510

Prośby
do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 3468

Pracownia sukień okryć i Kapeluszy
W. Kowalewskiej,
przeniesiona na ul. Smolną № 17, pierwszy dom od rogu, przyjmuje **robotę sukień od rs. 2,**
„ **kapeluszy od rs. 1.** 2489R

Lekcje tańców
udzielam u siebie i po domach prywatnych.— Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.** 3153

Nabierają nowe życie, rosną szybko, wstrzymuje wypadanie i wzmacniają włosy, kto używa płynu:
BUXINE DESLAURIERS
Cena Rub. 2 fr. — Z przesyłką Rub. 2.50
Niszczy łupież, nadaje włosom nowej siły, mocy, połysku i miękkości:
Pomada Deslauriers
Cena Rub. 1.35. — *Z przesyłką Rub.* 1.50
Aleks. Koch Krak. Przedm. № 83.

A GDZIE?
a na **Marszałkowskiej № 38,** można najlepiej k pić Obić papierowych, **Cerat, Chodników i Żaluzyj drewnianych do okien.** 2594R



Para Koni
rysaków
do sprzedania, cena przystępna.—Wiadomość w koszarach ułańskich oficerskich, u Wachmistrza II-go Eskadronu. 3499

Skład Płótna, Haftów i Bielizny
A. W. Wilczewskiego,
Nowy-Świat 55,
otrzymał w wielkim wyborze i poleca:
Płótna krajowe i zagraniczne z najcelniejszych fabryk, bielone na trawie (nie chlorem).
Bieliznę stołową w najświeższych deseniach. 2562R
Ceny najniższe, ściśle stałe.

MAGAZYN
EDWARDA LOTH,
w WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście nr 15,
POLECA
Kapelusze dla dam i dzieci w najnowszych gustownych formach i kolorach, od rs. 1 kop. 25 za sztukę.
Kapelusze ubrane w wielkim wyborze.
Pióra strusie i fantazyjne, najnowsze, oraz
Kwiaty itp,—Przyjmują się kapelusze filcowe **do przerabiania**, w przeciągu 2 dni. 2557R

Kartofle stołowe
wyborne w smaku.—Zamówienia z odstawą natychmiastową, przyjmuje Dom Rolniczy Handlowo-Komisowy
A. RODKIEWICZ
w Warszawie, ulica Miodowa № 15. 3484

MAGAZYN FUTER

POD FIRMĄ

PEŃKALA, BOBER, KOWALSKI,

DAWNIEJ

JULJAN PEŃKALA,

ulica Senatorska Nr 6 w Warszawie,

na nadchodzący sezon zimowy zaopatrzony został w znaczny wybór **Bobrów** Kamczackich i Amerykańskich, **Baranów** białych Chińskich i Kaukazkich, **Baranów** Romanowskich, **Baranków** Bucharskich, **Dublonów, Elek** damskich i Amerykańskich, **Gronostai. Jonatów, Królików** Francuzkich, **Lisów** czarnych, srebrnych, **Krzyżaków** (czarno-burych) niebieskich, białych, czerwonych (Wirgińskich) i żółtych, **Nurków** Amerykańskich i Sybirskich, **Niedźwiedzi i Niedźwiadków, Opossum** popielatych i brązowych, **Piżmowców, Popielic, Rysiów, Soboli** Sybirskich i Amerykańskich, **Skunksów, Szopów, Szenszylli,** oraz **Tumaków** kamiennych i borowych, w skórkach jakoteż i w błamach.

Wybór gotowych futer damskich w najnowszych fasonach, jakoto: **Dolmanów, Polonez, Rotónd, Kaftaników** i **Salop.**—Damskie futrzane Garnitury to jest: **Mufki, Kołnierze,** oraz **Boa, Obłożenia Futrzane** na łokcie.

Gotowe **Futra męzkie, Czapki,** oraz **Kołnierze** z Bobrów Kamczackich.

Wielki wybór **Lisiurek** do gospodarstwa i polowania, oryginalnych angielskich, oraz **Kożuszków** z Baranów Romanowskich i z Dublonów.

Dywaniki futrzane, **Worki** do nóg (podróżne), **Rękawice** i **Mufki** myśliwskie.—**Puch edredonowy** (gagaczy) na funty.—**Puszek** Łabędzi na łokcie i skórki.

Zwracamy uwagę kupujących na nizką cenę błamów Popielic od rs. 15.

Zamówienia przyjmują się i listownie.

2385 R **Ceny umiarkowane stałe.**

RESTAURACJA

pod „NOWĄ-GWIAZDĄ"

przy ulicy Bielańskiej Nr 5.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż z dniem 1-go Listopada r. b., oprócz istniejącego lokalu na piętrze,

OTWIERAM

Zimowy obszerny Lokal na dole,

w którym dla uprzyjemnienia grywać będzie codziennie wieczorem doborowa muzyka.

2617R **M. Waleszyński.**

Nowo-założona

Pracownia Bielizny damskiej i mezkiej,

przy ulicy **Orlej № 9,** mieszkania 15, przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonych materjałów i wykończa takowe podług najnowszych fasonów, po cenach nader umiarkowanych.—Tamże potrzebna Panna do maszyny. 2563R

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

OGŁOSZENIE.

Komora w Mławie, podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od 19 Listopada (1 Grudnia) 1884 roku, od godziny 10-ej rano, aż do zupełnej wyprzedaży, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, a mianowicie:

Materyj i wyrobów jedwabnych, oszacowanych na	70 rs. — kop.
Materyj i wyrobów półjedwabnych, na	66 rs. 90 kop.
Materyj i wyrobów wełnianych, na	417 rs. 99 kop.
Materyj i wyrobów bawełnianych, na	93 rs. 22 kop.
Płótna lnianego, na	9 rs. 45 kop.
Wyrobów gumowych, na	58 rs. 50 kop.
Cygar na	567 rs. 50 kop.
Herbaty, na	489 rs. 90 kop.
Dzobiazgów pospolitych i większą cenę mających,	49 rs. 25 kop.
Broni palnej,	35 rs. 73 kop.
Wyrobów ze słomy,	22 rs. 45 kop.
Rzeczy gotowych, na	19 rs. 90 kop.
Cykoiji palonej,	4 rs. 03 kop.
Harmonijek,	4 rs. — kop.
Innych towarów, jako to: gwoździ, szpilek, koronek, szmuklerszczyzny, Smarowidła do kół, Obuwia drewnianego, Rumu, Figurek fajansowych, oraz Wyrobów z surowcu żelaza, na	9 rs. 75 kop.
Razem na summę	1918 rs. 66 kop.

Życzący przeto kupować towary powyżej wymienione, raczą się zgłosić do Komory na dzień oznaczony, przyczem się nadmienia, iż osoby pragnące broń nabyć winne złożyć na to pozwolenie od Warszawskiego Jenerał-Gubernatora. 2615r

Nie wytrzymują konkurencji

żadne kremy ani kosmetyki z zaletami Mamontowego Mydła; skóra gruba, żółta, pomarszczona, ustępuje miejsca białości, miękkości i przezroczystości cery po kilkakrotnem użyciu. Cena **45** k. Składy w Warszawie w obydwych Perfumerjach, à la Renaissance na Krakowskiem-Przedmieściu dom hr. Krasińskiego № 7, lub na Nowym-Świecie № 41. Tamże do nabycia oryginalny **Puder w płynie „La beaute Eternelle"**, nadaje on twarzy przezroczystość białość i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzchnienie twarzy. — Cena № 1 rs. 2; № 2 rs. 1 kop. 50, na przesyłkę dołącza się kop. 50.—U Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu; Lipinka na Niecałej i Leona, na Nowo-Senatorskiej. 2619r

Do nabycia w każdym czasie

Majątek Chotyłów

położony w gub. Siedleckiej, pow. Bialskim, przy st. dr. ż. W.-T. tejże nazwy, mający rozległości włók 10, w tej liczbie około 2 wł. łąk dwukośnych, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ul. Wspólnej № 1, mieszk. 5, od 4—5 po południu. 2546r

Magazyn Sukień i Okryć Damskich

Anny Thonnes, 3478

Senatorska wprost Skweru № 496,

zaopatrzony w Modele Paryzkie, ostatniej mody, Okrycia i Jersey we wszystkich kolorach; przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, tak z własnych, jakoteż i z powierzonych materjałów, zupełne wyprawy wykończają się w jak najkrótszym czasie i po możliwie przystępnych cenach.

Fabryka Kwiatów

F. T. Górskiego

została przeniesioną na **Tłomackie № 2,** róg Bielańskiej, na 1-sze piętro od frontu. Fabryka poleca wyroby własne, oraz zagraniczne; w wielkim wyborze, po cenach możliwie najniższych. 3459

Kwit tymczasowy

Banku Polskiego

za № 25305, na wniesione jako kaucja rs. **600,** w listach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zaginął. Znalazca raczy takowy łaskawie złożyć do Banku Polskiego. 2382r



Kareta 6-osobowa

mało używana, z galerją na wierzchu, lekka i dobrego fasonu, zdatna do hotelu, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce powozów **Karola Berger, ulica Leszno № 6.** 2540R

TANI

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

zrobiwszy nader korzystne zakupy polecamy Szanownej Publiczności, nasz bogato assortowany skład tak w Materjały pół-wełniane, jako i czysto wełniane, krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem, a licząc na wielki obrót, jesteśmy w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe.

Flanelki czysto wełniane, 2¼ łok. szer., łok. po kop. 60, 70 i 80.

Flanelki czysto wełn., 2½ łok. szer. łok. po k. 90, rs. 1 i 1.20.

Materjały gładkie, łok. po 20, 25, 30 i 35 kop.

Materjały czysto wełn., w dobrym gatunku, 2 łok. szerok., łok. po kop. 75, 85, rs. 1 i rs. 1.10.

Armury czysto wełn., na pokrycia futer i szub, łok. po rs. 1.15. 130, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25, 2.50.

Kaszemiry czarne czysto wełniane, łokieć po kop. 60, 65, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2, 2.50.

Chustki duże, czysto wełniane, od rs. 2 do 18 za sztukę.

Perkale białe od kop. 9 za łokieć.

Madapolam łokieć po kop. 18 i 20.

Atłas wełniany, 3 łok. szerok., na kołdry, łokieć po rs. 1.35.

Nowości zagraniczne.

Cheviot Beige 2 łokcie szerokości łok. po kop. 90.

Surènes uni 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.25.

Cheviot Alington 2 łok. szer., łok. po rs. 1.45.

Tricotine cardé 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.50.

Drap Tarascon 2 łok. szer., łok. po rs. 1,65.

Drap Hampton double face, 2 łok. szer., ł. po rs. 1.70.

Velvety czarne łokieć od kop. 45.

Velvety kolorowe łokieć od kop. 60.

Wszelkie Podszewki w wielkim wyborze na składzie. 2389R

Czyszczenie Pierzy i Puchu

Długa № 16, wprost Cerkwi.

stare, zbrudzone, spotniałe, czyści się na poczekaniu bez utraty zdatnego pierza. Dostać można w różnych gatunkach, czysto nowego pierza i puchu **tanio.** 3497

Amazones.

F. GACHET

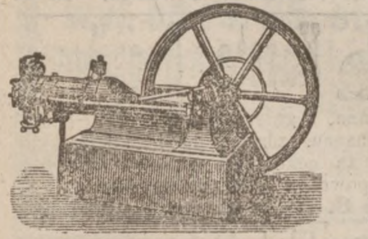
TAILLEUR,

de la maison ALFRED de Paris.

Krakowskie-Przedmieście I piętro, wejście od Trębackiej, № 1a. 2603R

Najświeższe Nowości angielskie i francuzkie.

Uniformes civils.



MASZYNA GAZOWA

„OTTO,"

o sile od ½ do 50 koni.

Najprostszy i najtańszy motor dla mniejszego przemysłu. **W każdej chwili gotowy** do ruchu, wymaga **jedynie zapalenia płomienia** gazowego, może być ustawiony w **każdem** mieszkaniu jest zupełnie **bezpieczny,** nie potrzebuje **maszyn'sty,** działa bez **łoskotu.** Więcej niż **10,000** sztuk w użyciu, a w samej **Warszawie** przeszło **30** sztuk. Zużycie gazu wynosi ¾—1 metra kubicznego = **5** do **7** kop., na godzinę, a to tylko za **rzeczywiście** zużytą siłę konną. Do światła elektrycznego inkandescyjnego wyrabiają się motory o 2 cylindrach.—Bliższe szczegóły udzielają:

JENERALNI REPREZENTANCI

Steinert i Jantzen

(dawniej H. Kraft), Biuro Techniczne

Miodowa № 11, w Warszawie. 2574r

Krajowa Rytownia na szkle

ALEKSANDRA KRYŁOWA

W WARSZAWIE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7 (2163),

przyjmuje obstalunki w zakres artystycznego rytownictwa wchodzące, jakoto: szyby sklepowe wystawowe, okna kościelne, szyldy kupieckie do okien sklepowych, szyby do mieszkań parterowych, ekrany, szyby do szaf bibliotecznych i kredensów, szyby do klatek schodowych, bram itp.

Za artystyczny rysunek i piękne wykończenie ręczy się.

Ceny przystępne. 2564 R

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,

polecają **HERBATĘ**

w wyższych gatunkach

przeszło 80 własnych magazynów, które znajdują się:

w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku.

Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny.

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

SKŁAD ZEGARKÓW

Ludwika Maurycego

Dawniej F. LILPOP, LILPOP od roku 1789,

Senatorska Nr 496, wprost Szkoły Junkrów.

Otrzymał wybór zegarków złotych i srebrnych **Patka, Philippa i S-ki Ch. F. Tissot i syn,** i innych fabryk, i takowe poleca po cenach możliwie tanich. Wybór zegarków niklowych Remontuarów w najlepszym gatunku, Zegary biurkowe, ścienne i stołowe, Łańcuchy: złote, srebrne i z trwałej kompozycji francuskiej.

Reperacje zegarów i zegarków wykonywane jak najdokładniej po cenach niskich z dwuletniem poręczeniem.

Zakład przyjmuje obstalunki na zegary wieżowe wszelkiej konstrukcji. 1891r

Fabryka Parowa MUSZTARDY

A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 2501R

W WARSZAWIE

Fabryka Cukrów Angielskich,

Niniejszem zawiadamiam, że

Fabryka Cukrów Angielskich, Desserowych i Likworowych

LUDWIKA KUBE,

3401 **egzystująca od lat 16-tu w Warszawie,**

przy ulicy Elektoralnej Nr 9,

po śmierci właściciela, ś. p. męża mego, nadal przezemnie prowadzoną będzie pod tąż samą firmą.

Starań wszelkich dołożę, aby wyroby mojej Fabryki zasługiwały nadal na równe, jak dotąd zadowolenie Szanownych Odbiorców moich, tak pod względem **dobroci,** jak niemniej przez **przystępne ceny, od których PP. Kupcom i Handlującym odstępuje się stosowny rabat.**

Polecając się względom Szanownej Publiczności, zapewniam, że każde łaskawe zlecenie szybko i starannie wykończonem będzie. Z uszanowaniem

R. KUBE.

Desserowych i Likworowych.

ELEKTORALNA Nr 9.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

STEMPLI KAUCZUKOWYCH

Z. SUCHOWIECKI,

DAWNIEJ LUCKNER & SUCHOWIECKI.

31, Nowy-Świat 31,

poszukuje zdolnych Agentów. 2520r



Zakład Zegarmistrzowski

K. Zawistowskiego

w gmachu **Teatralnym** od ulicy Wierzbowej, otrzymał transport **Zegarków** Genewskich gustownych a niedrogich. **Zegary** stołowe francuzkie. **Regulatory, Budziki** fantazyjne i **Dewizki** z trwałej kompozycji i takowe poleca po cenach przystępnych.

Zakład przyjmuje reperacje Zegarków i Zegarów, z gwarancją za ściste i punktualne wykończenie. 2341 R

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska Nr 52.** pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyską.

POLECAJĄ:

Farby olejne. Lakiery. Massy woskowe do podłóg **Korzenie i Zioła** lekarskie. **Przetwory** chemiczne.

Specjalja krajowe i zagraniczne.

1169R

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA"

Miodowa Nr 10,

posiada na sprzedaż w wielkim wyborze, **meble** wykwintne i skromne, **Instra, obrazy, serwety, chodniki, dywany** różne, wyroby **galanteryjne, bižuterję, bronzy, zegary, ubiory** damskie i męzkie itp., wszystko to nowe, lub b. mało używane, po cenach możliwie **najniższych.**

Przyjmuje zamówienia na **kompletne urządzenia mieszkań** podług najświeższych wzorów.

Codziennie od 9 rano do 7 wieczorem, oprócz Świąt 2387r

SYGI

wędzone Petersburskie, **Frukty** glazurowane, Krymskie i prawdziwa **Czekolada** Rentablier z opisem jej użytku. Nadeszły do Składu Kawioru i Delikatesów

Mikołaja Żyżyna,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37. 2601R

CENY WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . . rs. 1 kop. 5
" " z własnej kopalni „Jan,“ grubego z odstawą . . . . . rs. 1 kop. —.
" " " " kostkowego, z odstawą . . . . rs. — kop. 95.
" " drzewnego do samowarów, z odstawą . . . . rs. 1 kop. 5.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud . . . . rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . . . . rs. 17 kop. —.
" " " Olszowego " " . . . . . rs. 18 kop. —.
" " " Brzozowego " " . . . . . rs. 19 kop. —.
Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że **dla eksploatacji** tejże drogi **w roku 1885,** potrzeba będzie nabyć:

1) około 3500 korcy węgla drzewnego;
2) około 2000 pudów oleju do palenia;
3) około 1900 pudów oleju mineralnego wagonowego;
4) około 2600 pudów oleju mineralnego maszynowego;
5) około 240 pudów pokostu;
6) około 390 pudów terpentyny;
7) około 1500 pudów łoju beczkowego i w tafelkach;
8) około 1500 pudów łoju mineralnego (sabonafty);
9) około 300 pudów mydła szarego;
10) około 35.000 funtów świec stearynowych wagonowych i stołowych;
11) około 270 par butów i tyleż przyszew;
12) około 5900 funtów pakunku amerykańskiego;
13) około 4000 pudów odlewów żelaznych;
14) około 1,500,000 sztuk kartonu na bilety;
15) około 50 sztuk opon do platform;
16) około 590 pudów pakuł i konopi;
17) wyrobów powroźniczych na summę około rs. 2000;
18) materjałów drzewnych, jako to: deski i bale sosnowe, dębowe, brzozowe, olszowe, jesionowe, oraz forniery z mahoniu, orzecha amerykańskiego i drzewa brzozowego, na summę około rs. 26,000;
19) czapek mundurowych na summę około rs. 2700;
20) kożuchów, czapek barankowych i butów filcowych, na summę około rs. 14,000;
21) materjałów chemicznych, na summę około rs. 3000;
22) knotów i poduszek do maźnic, na summę około rs. 3000;
23) wyrobów gumowych i wężów parcianych, na summę około rs. 3000;
24) wyrobów szklannych i porcelanowych, na summę około rs. 1200;
25) części zapasowych do lamp i latarń, jako to: szkieł, brenerów i t. p., na summę około rs. 2800.
26) metalów i wyrobów metalowych, jako to: drut, gwoździe, mutry, nity, szplinty, śruby i t. p., na summę około rs. 37,000;
27) materjałów dla telegrafu, jako to: druty, izolatory, elementy i t. p., na summę około rs. 2000;
28) wyrobów szczotkarskich, na summę około rs. 600;
29) mioteł, słomianek, mąki żytniej i t. p., na summę około rs. 600, i
30) robót introligatorskich na summę około rs. 2000.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 6 (18) Listopada r. b. w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczętowaną deklarację z napisem: „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).“

Przy złożeniu deklaracji, winien być okazany kwit Kassy Głównej tejże drogi, na złożone w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w summie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Odnośne warunki na wyżej wyszczególnione dostawy, oraz szematy deklaracji, mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem niedziel, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.—Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielania każdej dostawy. 2509R

OBICIA PAPIEROWE w wielkim wyborze, Ceraty i Chodniki, po możliwie umiarkowanych cenach, poleca **A. Rembielarz,** ulica Marszałkowska 38. 2301R

Nauka i wychowanie.

Za lekcje francuzkiego i korepetycję w innych przedmiotach osobny pokój, z opałem i światłem, oraz śniadaniem i kolacją, może otrzymać nauczycielka polka, znająca gruntownie język francuzki. Wiadomość: Marszałkowska 17A, 2-e piętro, mieszkania 6, od godziny 3-ej do 7-ej po południu. 2644

Francuzka patentowana udziela lekcje, rs. 3 miesięcznie. Mokotowska 15, parter. 16452

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy składać proszę: ulica Warecka № 9. 16400

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz do innych zakładów naukowych. Pańska № 4, miesz. 38, od godz. 10 do 3. 16535

Student matematyk, przytem posiadający gruntownie języki starożytne, poszukuje korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać pod adresem: Bracka 4A, mieszk. 17, u stróża tegoż domu. 2591

Młoda wykształcona niemka, która ukończyła szkołę frebłowską (Kindergarten) w Wiedniu, życzy sobie udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska 22, w sklepie p. Sameta. 16625

Student prawa poszukuje lekcyj, może być za obiad. Wspólna № 4, m. 5. 2605

Student wydziału medycznego, potrzebuje lekcji, które stanowią dla niego jedyny sposób utrzymania. Gotów on jest podjąć się obowiązku udzielania lekcyj za najniższą nawet cenę, pracy bowiem jedynie zawdzięczyć pragnie utrzymanie życia i możność dalszego kształcenia się na użytecznego członka społeczeństwa. Więc tylko o nastręczenie tej pracy błaga. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. N. 2585

Nauczycielka z patentem i metodą poglądową udziela lekcyj mniej zamożnym dzieciom na dogodnych warunkach. Przyjąć może demi-place. Złota 2B, mieszkania 16. 16655

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj matematyki, korepetycyj, z kursu gimnazjalnego lub też kondycji w mieście. Krucza № 13 litera a, mieszk. 5, od 4 do 6 po południu.

Student, przyrodnik, poszukuje lekcyj, korepetycji, lub innego zajęcia na godziny, za umiarkowane wynagrodzenie. Wspólna 21, mieszkania 4. 2628

Student 4-go kursu wydziału prawnego warszawskiego uniwersytetu, poszukuje lekcji, które udzielać może w zakresie nauk gimnazjalnych, a znając dokładnie, niezależnie od innych wymaganych warunków języki niemiecki i rosyjski, podejmuje się nawet wyższego wykształcenia w tych dwóch językach. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami T. K. 2627

Potrzebna jest angielka do udzielania codziennie godzinę za obiady. Chmielna 26, mieszkania 17. 16654

Posady i Prace.

Agentów księgarskich poszukuje księgarnia A. Kleinsingera. Świętokrzyzka № 1, zgłaszać się od godziny 9—11 z rana. 16681

Potrzebne uczennice do pracowni sukien Jadwigi. Królewska 23, mieszk. 12. 16674

Panny zdatne potrzebne są do haftu. Ulica Zielna № 9, w mieszkaniu № 18. 16633

Potrzebna fachowa sklepowa do składu mąki. Wiadomość: ulica Królewska № 14, u Łysienkowa, od godz. 12 do 4 po południu.

Potrzebne są panienki rozmaitego wieku dla wspólnej nauki, z własnemi dziećmi.—Chmielna 26, mieszkania 7. 16653

Za lektorkę poszukuje miejsca, oraz proszę o przepisywanie, za ortografię ręczę.—Wiadomość: dystrybucja, Elektoralna 5. 16220

Panny potrzebne do fabryki pończoch. Ulica Nowolipki № 3. 16493

Subjekt handlowy przybyły z zagranicy, posiadający język polski i niemiecki, mający chlubne świadectwa, poszukuje posady w handlu kolonjalnym. Oferty uprasza nadesłać na ulicę Elektoralną № 3, m. 19, pod lit. T. S.

Na wieś potrzebnym jest rządca kawaler, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 16593

Biuro pedagogiczne i kantor dla szukających pracy. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska i Marek. 16715

Instytutka z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji i przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 16713

Anglika rodowitego lub angielki poszukuje się do konwersacji. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. 16733

Potrzebna niemka muzykalna, która za parę godzin konwersacji otrzyma pokój.—Książęca 4, stróż wskaże. 2640

Młoda osoba życzy udzielać lekcyi niemieckiego, ruskiego i francuzkiego języka. Ul. Chmielna № 35, mieszkania 13. 16731

Udzielam lekcje muzyki, grywam na wieczorkach; pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Piękna № 9, mieszkania 6. 16750

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski, przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od godz. 2—4, ul. Chmielna № 28 bez litery, mieszkania 11. 16725

Potrzebne są panienki do krawieczczyzny do nauki. Marszałkowska № 61, magazyn „P. Eugenji.“ 16734

Potrzebna jest na wyjazd nauczycielka z dyplomem i z dokładną znajomością języka francuzkiego i muzyki, jakoteż z dobremi rekomendacjami. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, mieszkania 8, od godziny 2—6 po południu. 16710

Matematyk posiadający dyplom uniwersytecki i upoważnienie władzy, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w prywatnych domach i takichże zakładach naukowych. Aleje Jerozolimskie № 34, mieszkania 27. 16702

Młody człowiek posiadający dyplom z ukończenia wydziału handlowego w Rygskiej politechnice, znający języki: polski rosyjski, niemiecki, francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorze lub przy fabryce. Na żądanie może złożyć kaucję. Oferty E. K. w kantorze niniejszego pisma. 2631

Do zamożnego domu potrzebny zdolny kucharz lub kucharka. Żurawia 15, m. 1.

Młoda inteligentna polka, podejmuje się: korespondencji w języku polskim, ruskim, oraz przepisywania. Warunki przystępne. Oferty dla K. M. 14, przyjmuje kiosk: Bracka, róg Chmielnej. 2635

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, posiadająca francuzki, ruski, niemiecki, polski, muzykę, śpiew, znająca gospodarstwo domowe, pragnie wyjechać do Cesarstwa lub w miejscu, w rodzaju nauczycielki lub lektorki. Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej dla A. Z. 2637

Osoba młoda, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, obeznana z handlem, posiadająca języki, oprócz polskiego, ruski, niemiecki, potrzebną jest do handlu jubilerskiego. Wiadomość: Ul. Żurawia 24, u właściciela domu. 2643

Potrzebną jest dziewczynka do pomocy w sklepie wiktuałów i dystrybucji. Ul. Ogrodowa № 2. 16708

Potrzebnym jest subjekt do interesu handlowego z kaucją. Wiadomość: Warecka № 1, mieszkania 1. 16712

Potrzebne są panny do pracowni sukien A. Szenk, Chmielna № 18, m. 13. 16711

Bibljotekarz znający gruntownie swój zawód, posiadający najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca. Ulica Długa № 10, m. 51.

Niańka potrzebna zaraz do dzieci. Zgłaszać się mogą tylko z dobremi rekomendacjami. Mazowiecka № 4, mieszkania 1. 16721

2 panienki poszukują zajęcia do sklepu lub do maszyny Singera. Oferty proszę składać w kiosku na Podwalu pod lit. H. C. 16657

Poszukuje się osoby z gimnazjalnem wykształceniem, do przysposobienia dziewczynek do szkół rządowych. Dzielna № 11b, na parterze. 16736

Potrzebne panny podręczne i do nauki, do krawieczczyzny. Tamże pokój do odnajęcia. Aleje Jerozolimskie № 13, mieszk. 11. 16740

Wdowa wykształcona, życzy przyjąć parę godzin dziennie jako lektorka lub towarzyszka. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Lektorka.“ 16760

Osoba poszukuje miejsca, zna krój i krawieczczyznę, szyje na maszynie. Ul. Furmańska № 15, m. 12. 16754

Niemka poszukuje obowiązku niańki lub kucharki. Wiadomość: ulica Widok № 10, stróż wskaże. 16724

Potrzebne są panny, do maszyny i staników. Ulica Danielewiczowska № 8, mieszkania 8.—W. Grabowska. 16726

Litości! litości! Znaglony ostatecznością, błagam o pracę po godzinach biurowych, będąc ojcem licznej rodziny, a mając szczupłą pensję jako urzędnik instytucji finansowej, nie jestem w możności z niej wystarczyć na konieczne potrzeby życia rodziny mojej. Adresy proszę nadsyłać pod lit. J. Z. do kantoru Kurjera. 16757

Kupno i sprzedaż.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16176

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski buduarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów paryzkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyncze łóżko orzechowe misternej roboty, para szafek nocnych, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, zegar, obrazy, firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16498

Fortepian Kralla i Seidlera, blat metalowy, 4 szprejcy, tanio zbywa Makow. Solna 8.

Meble czarne, orzechowe i dębowe, z ośmiu pokojów, kompletnie urządzone, lub częściowo, bardzo tanio do sprzedania, oraz lustra trema, firanki, lampy, dywany. Ulica Twarda № 6, pierwsze piętro, od frontu, na prawo, mieszkania 8. 16107

Żyrandol na 25 świec, drugi na 12 świec, świeczniki, ścienne kandelabry, lampy ścienne, wiszące, stołowe, ample buduarowe, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 16581

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz firanki. Chmielna 8, wprost kąpieli, prawa oficyna, mieszkania 7. 16494

Są do sprzedania: fortepian Hofera, klatka dla papugi, portjery, różne meble i sprzęty domowe. Zielna № 5, m. № 3. 16532

Bardzo tanio z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania różne zupełnie nowe meble. Nowy-Świat № 53, mieszk. 3, 1-e piętro. 16615

Kontuar mahoniowy, przeszło 3 łokcie długi, z blatem marmurowym, bardzo tanio nabyć można, przy ul. Bielańskiej, wsklepie narzędzi chirurgicznych u F. Balukiewicza.

Futro skunksy męzkie, do sprzedania. Ogrodowa № 5: mieszk. № 16. Zastać można rano do godziny 10 i po południu od godziny 2-ej do 6-ej. 16603

Fortepian Filipiego 350, Hofera 375, Sthala 235 sprzedaje, wszelką reperację strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza 21, róg Alei Jerozolimskiej. 16624

Mebli garnitur używany, urzędowej roboty, szeslong otomana i foteliki, bardzo tanio są do sprzedania u tapicera. Trębacka № 1.

Szlafroki damskie od rs. 5 kop. 50 sprzedaje E. Samet, Senatorska № 22. 16626

Fortepiany, meble rozmaite z powodu zmiany interesu są tanio do sprzedania. Wiejska 7, mieszkania 5. 16601

Jest do sprzedania maszynka do szatkowania kapusty za pomocą obracania korbą.—Twarda № 9, mieszkania № 3. 16585

Kredens i stół, dębowe, do sprzedania.—Nowy-Świat 23, mieszkania 2. 16613

Fortepiany używane, Sejdlera, Hoffera, Maleckiego i Pianina. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński. Nowy-Świat 46. 16591

Szynel ciepły, gimnazjum klasycznego, tanio. Hoża 10a, mieszk. 10. 16485

Kołdry gotowe bardzo tanio oraz przyjmuje się takowe do roboty. Wata w najlepszym gatunku, wałki z waty i wata kolorowa do okien, wata wełniana, wata edredonowa, wata jedwabna, wata chemicznie czysta. Ceny nizkie. w fabryce waty Nowy Świat № 38, dom p. Bothego. 15903

Do sprzedania: etażera dębowa, ozdobiona rzeźbą, dwie półeczki stojące kątowe, dębowe, stół przed kanapę palisandrowy, stolik z szufladą mahoniowy, ozdobiony rzeźbą, dwie płaskorzeźby gipsowe, portrety Fredry i Słowackiego w ramkach rzeźbionych i trzy włoskie fotografje w ramkach orzechowych za szkłem. Nowogrodzka 20, mieszk. 2, 2-e piętro, front, do 11-ej rano i od 2—4 każdodziennie. 16419

Fortepian krótki o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 250. Drugi o 7 oktawach za rs. 185. Długa № 5, mieszk. 30. 16568

Dla spekulanta, fabrykanta, sanki koszykowe nie okute, fantazyjne, dwa koła, pudło do tibury, spód z kołami okuty, do faetonu; trzy stołki do polowania z Wrocławia do sprzedania. Nowy-Świat 23, m. 15. 16584

Fortepiany zagraniczne są do sprzedania tamże i klawikord. Śliska № 1, m. 3. 16528

Mebli parę garniturów, szeslongi urzędowej roboty, za cenę nizką, pozostawiono w komis biurko, taboret do fortepianu, używane, tanio, Leszno № 15. u tapicera. 16542

Futro lisy w dobrym stanie do sprzedania. Królewska 10, mieszkania 7. 16551

Garnitur tumakowy i salopa futrzana, do sprzedania. Krucza 15a, mieszk. 8. 16646

500 sztuk nut używanych, za $1/3$ ceny, do sprzedania. Jerozolimska 23B, róg Marszałkowskiej. 16682

Jest do sprzedania para łóżek nowych, orzechem francuzkim fornirowanych, za cenę przystępną. Róg Krochmalnej i Żelaznej № 26B, mieszkania 2. 2618

Numizmaty (dawne pieniądze) książki polskie i francuzkie, sztychy, miniatury, brony, porcelanę, tkaniny i wszelkie przedmioty pamiątkowe kupuje antykwarjat C. Wilanowskiego w Warszawie. ulica Bracka 7, od godziny 1—6. 16745

Do sprzedania na Powązkach w alei katakumbowej grób murowany, pojedyńczy. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 26, u stróża.

Bardzo tanio, garnitur mebli, szafy, firanki, lustra, łóżka, kocioł duży do prania lub herbaty. Nowomiejska 24, w szwalni. 2638

Książek francuzkich kilkaset i innych, najrozmaitszych, w połowie romansów, od 5 do 60 kopiejek. Tamka, 13, mieszk. 7. 16729

Do cukierni J. Zawistowskiego, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei, potrzeba kilku uczni. 2629

Garnitur mebli bordo, kolumny z figurami, 2 łóżka palisandrowe, 2 kapy gobelinowe, do sprzedania. Nowy-Świat 19, m. 16. 16752

Suknia biała kaszmirowa, czarna i dwie granatowe są do sprzedania. Wiadomość: Rymarska № 2, pierwsze piętro, w podwórzu na lewo. 2630

W dniu 2 Listopada od godziny 10 z rana będą sprzedawane: garderoba damska, futra, biżuterja, dywany, suknie, szafa jesionowa i różne sprzęty domowe, przy ul. Stare-Miasto domu № 2, mieszkanie stróż wskaże.

Biblioteka dębowa z filarami, rzeźbiona, za 40 rs.; umywalnia orzechowa za 8 rs. Grzybowska № 24. stolarz 16707

Kostjum damski turecki do sprzedania. Ul. Ulica Długa № 13, mieszk. 10. 16716

Kareta dwu-osobowa na jednego i na parę koni, używana, do sprzedania. Szkolna 8, u stróża. 16714

Wielki wybór kapeluszy najświeższego fasonu od rs. 2. Ulica Świętokrzyzka № 10. T. Zawistowska. 16722

Antyki do sprzedania, zegarki, obrazy, książki Elektoralna 29 domu, 16 mieszkania, od godziny 10—11. 16746

Do sprzedania 2 łóżka orzechowe, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 16751

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Poszukuje się kupna apteki, z obrotem nie mniej 6 tysięcy, lub dzierżawy z obrotem nie mniej 13 tysięcy, bez pośrednictwa osób trzecich. Zgłosić się listownie można: Kowel, gub. Wołyńska, Michał Pohoski. 16609

Jest do odstąpienia suma rs. 5,000 z ewikcją, stanowiąca resztujący szacunek i mieszcząca się na pierwszym numerze hypoteki. Wiadomość w kancelarji notarjusza Kietlińskiego w Sądzie Okręgowym. 2607

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania sklep spożywczy.—Tamże żyrandol gazowy i filtr do wody jest do nabycia. Wiadomość w sklepie norymberskim p. Nelly, Szpitalna № 1. 16592

Sklep spożywczy z dystrybucją i galanterją elegancko urządzony, z 2-ma oknami wystawowemi, z powodu wyjazdu do sprzedania za 1,000 rs. Wiadomość w fabryce octu: ulica Chłodna 10. 16619

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjałów piśmiennych. w ruchliwym punkcie. do sprzedania. Wiadomość: kiosk, róg Erywańskiej i Marszałkowskiej. 16589

Bawarja mała, restauracja, na korzystnych warunkach do sprzedania. Chłodna 37.

Potrzebny wspólnik do interesu komisowo-agenturowego, z kapitałem 6 do 10 tysięcy rubli. Oferty pod lit. K. R. S. w kantorze Kurjera. 16357

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne się nie płaci. Wilcza № 11. 16443

Koncesjonowane biuro L. Grużewskiego, Solna 18, (róg Leszna). Sprawy sądowe prowadzi własnym funduszem, za przysądzone od dłużnika koszta, za pośrednictwem adwokata przysięgłego, wybranego przez klijenta. 2202

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Dobra № 17. 16590

Zaraz do sprzedania sklep mydlarski, oraz dystrybucja z urządzeniem i towarem. Ul. Bracka—Widok 2. 16016

Żądaną jest suma nie wielka na interes, ktoby takową chciał pożyczyć przy zapewnieniu kapitału, w procencie otrzyma mieszkanie, życie i wszelką wygodę przy uczciwej rodzinie, można wejść w spółkę. Ulica Hortensja, przy Spitalnej, domu 3, mieszk 4, drugie piętro. 16756

Do sprzedania: herbaciarnia z pieczywem, za bardzo przystępną cenę. Nowolipie № 45.

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, za rs. 100, z powodu zmiany interesów. Ul. Chmielna 56. 16732

Parcelacja ziemi ogrodowej włók 7, z odpowiednią ilością łąki i oziminy, o kilka wiorst od rogatek do rozparcelowania, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Jerozolimska № 21, mieszkania 12. 16728

Mleko od stu krów do wydzierżawienia w folwarku Łochów obok stacji drogi żelaznej Peterburskiej Łochów. Wiadomość w kancelarji hr. Zamoyskich w Warszawie, ulica Rymarska № 6, lub na miejscu. 16743

Magle wiedeńskie do sprzedania, punkt dobry. Jerozolimska, róg Brackiej 8. 2641

Kawiarnia z bilardem, jest zaraz do sprzedania. Długa № 2. 16761

400 rs. potrzeba do interesu handlowego. Wiadomość: Warecka № 1, mieszkania 1. 16762

Jest bardzo korzystny interes, dla szynkarza i restauratora. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 16, mieszk. 7. 16755

Skład węgla do sprzedania. Ulica Bednarska № 5. 10706

Magle do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 4. 16709

Apteka z obrotem 2,500 rs., na dogodnych warunkach do sprzedania. Informacja u p. A. F. Galle. 16701

Sklep kolonjalny do sprzedania w każdym czasie. Bednarska № 7. 16737

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Podwal № 16. 16741

Kamienica w środku miasta do sprzedania za 70,000 rs. Elektoralna 29 domu, mieszkania 16; od godz. 10—11. 16747

Za rs. 300 jest do nabycia interes, gdzie można mieć bardzo przyzwoite utrzymanie, o czem na miejscu przekonać się można. Wiadomość: Muranowska № 3, mieszk. 24. 16738

Lokale.

Kobieta młoda, przyzwoita, może mieć mieszkanie, całodzienne utrzymanie, cena umiarkowana. Hoża 30a, m. 8. 2601

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia mieszkanie, cztery pokoje, alkowa, 2 przedpokoje, duża kuchnia, śpiżarnia, łazienki, waterklozet i t. d., za 650 rubli rocznie. Zielna № 5, mieszkania 3. 16531

Salon i 2 pokoje z przedpokojem i meblami. Smolna 10, mieszkania 8. 16544

Pokój duży o 2-ch oknach, porządnie umeblowany, od 1-go Listopada do najęcia.—Zgoda № 3, mieszk. 5, 2-e piętro w oficynie.

Do wynajęcia 5 lub 6 pokojów, mieszkania kawalerskie, sklepy, za Nowozielną drugi dom. Zielna 31. 16226

Przy ulicy Grzybowskiej pod № 52, w każdym czasie jest do wynajęcia obszerny lokal, mogący służyć na warsztat stolarski, ślusarski i t. p., z przybocznemi stancjami, suterynami i górami, z urządzonym kieratem, osobnem podwórkiem, stajnią, wozownią. Wiadomość u właścicielki domu. 16596

Od 1 Stycznia 1885 roku jest do wynajęcia 5 pokojów i kuchnią za rs. 550 rocznie; ten lokal może także służyć na fabrykę. Wiadomość w fabryce liści do kwiatów, u pana D. Fleiszera, Długa № 32. 16628

Pokój porządnie umeblowany do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszkania 6. 16645

Pokój umeblowany, z dużą, widną alkową, 12 rs., dla kobiety. Hoża 18a. 2563

Sklep z mieszkaniem, dwa pokoje, kuchnia, Nowy-Świat № 1, zdatny na skład wódek, bawarję, restaurację, magazyn mód, lub inny proceder, oraz dwa sklepy od placu św. Aleksandra. Wiadomość na miejscu, u rządcy, lub właściciela Szai Lothe, Muranowska № 30.

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 38, mieszk. 7, wiadomość od godz. 2—4 po południu. 16299

Stajnie, wozownie na remizę, miejsce wyrobione, oficynka obszerna na kuźnię, lub inny warsztat, zaraz. Nowy-Świat 23. 16004

2 wozownie obszerne i suche na składy, do wynajęcia. Nowy Świat 55. 2565

3 v. 4 pokoje z 2-ma wejściami, z wodociągiem i zlewem do wynajęcia. Nowy-Świat 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. 2567

Suteryny obszerne i widne, z wodociągiem odpowiednie na magle, lub inne przedsiębierstwo, do wynajęcia. Nowy-Świat 55. 2566

Różne lokale do wynajęcia w Alei Jerozolimskiej № 47, od 5—13, rs. miesięcznie, widne, suche, ciepłe i świeżo wyrestaurowane, oraz i tunel na restaurację, bawarję lub inny proceder z powodzeniem w tem miejscu prowadzony. Wiadomość u stróża. 16552

Pokój dla kobiety przy familji. Śliska 40, mieszkania 13. 16582

Poszukuje od 1/XI pokoiku—do 7 rubli Zielony Plac lit. T. G. 2599

Pokój duży frontowy, z meblami, życiem lub bez, do najęcia zaraz. Nowy-Swiat № 19, mieszkania 16. 16540

6, 5 lub 4 duże pokoje z kuchnią, z meblami lub bez, na 1-m piętrze od frontu do wynajęcia. Marszałkowska № 32. 2558

Pokój oddzielny, przy familji, dla przyzwoitej i spokojnej osoby. Cena przystępna. Chmielna № 17, m. 18. Widzieć można od wpół do 10-ej do 1-ej i od wpół do 4-ej. 16692

Pokój umeblowany z życiem lub bez. Ulica Chmielna № 4, mieszkania 9. Tamże wiadomość o składzie zdatnym na meble lub magiel. 16672

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 16127

Żądanem jest mieszkanie w środku miasta, zaraz, złożone z 9-u do 10-u pokojów, ze stajnią i wozownią, lub bez takowych. Wiadomość proszę składać przy ul. Jasnej № 10, mieszkania № 1. 16621

Jest do wynajęcia zaraz pokój, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ulica Złota № 10, mieszkania 6 16759

Pokój miesięcznie rs. 7, 1-e piętro, wejście oddzielne. Nowogrodzka 31. 2634

Bardzo tanio! do wynajęcia: na wesela, wieczory, lekcje tańca—salon, parę pokojów. Wiadomość: Długa, kiosk 10. 2636

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście № 7. 16717

Jest do odnajęcia pokój duży z przedpokojem wspólnym, z usługą na żądanie. Ulica Nowy-Świat № 7, mieszkania 28. 16723

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby oleino, farby drukarskie.

Pracownia „Louise" w przeciągu 3-ch tygodni wyucza krawatów. Długa 55. 16462

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkanie 14, drugie piętro od frontu. 20

Kufry, walizy, torby, od najtańszych do najwykwintniejszych, poleca T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2439

Kośmiderski korektor fortepianów pierwszorzędnej fabryki, przeniósł mieszkanie na Marszałkowską № 57, gdzie przyjmuje strojenia i reperacje. 16363

Kwity lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 12, mieszk. 6. 16434

Przyjmuję wszelkiego rodzaju bieliznę do szycia, z powierzonych mi materjałów, ubranka dziecinne i wszelkiego rodzaju krawieczyznę, oraz udzielam lekcje kroju, podług najnowszej metody francuzkiej. Hoża 3, mieszk. 17, lewa oficyna, 2-e piętro. 16560

Mundurki dla pensjonarek przyjmuję i wykończam starannie, po cenie umiarkowanej. Chmielna № 50, m. 13, stróż wskaże.

Obiady prywatne miesięcznie lub dziennie, po cenie przystępnej. Wspólna 23b, mieszkania 22. 2642

Mleko prosto od krowy doi się trzy razy dziennie, mleko kwaśne na porcje wydaje się na miasto. Marszałkowska № 38, między Złotą i Zgoda. 16704

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach z umieszczeniem dziecka. Cena możliwie nizka, ulica Żurawia № 5, mieszkania 7. 16700

Mamki bez długu są u akuszerki A. Piotrowskiej, Grzybowska № 22 16735

Mamka młoda, wiejska, z miesięcznym pokarmem, bez długu. Wiadomość u stróża przy ulicy Marjańskiej № 3. 16748

Mamka z obfitym pokarmem. Mokotowska № 13, mieszkania № 12 16744

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem. Ulica Ogrodowa № 44, m. 9. 16749

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Marjańska № 3.

Mamka wiejska bez długu, jest do umieszczenia. Chłodna № 19, stróż wskaże. 16730

Młoda mężatka pragnie przyjąć dziecko, na garnuszek. Ulica Gęsia 55B, m. 1. 16588

Mamka niemka bez długu z bardzo obfitym pokarmem u akuszerki A. A. Krakowskie-Przedmieście № 12 domu, 9 mieszkania. 16631

Kobieta po stracie własnego dziecięcia, może przyjąć do piersi inne. Krochmalna 12, stróż wskaże. 2632

Pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości, są u akuszerki, Chmielna № 35. 16632

W dniu 28 wieczorem zaginął wyżeł, ponter biały, w czarne łaty, ze szramą na lewem uchu i z czarną skórzaną obrożą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Nowy-Świat № 57, do stróża domu, za dobrem wynagrodzeniem. 16673

Idąc przez Nowy-Świat Hożą do Marszałkowskiej, zgubioną została broszka koralowa. Uprasza się znalazcy o odniesienie na ulicę Hożą № 12a, mieszkania 4, za wynagrodzeniem. 16763

Zgubiono 8 par nie uszytych rękawiczek, pomiędzy Placem Saskim a Teatralnym. Znalazca zechce takowe zwrócić za wynagrodzeniem. Śto-Krzyzka 2, Sklep z krawatami. 16764

Dnia 28 przybłąkał się pies, żółtej maści. Właściciel zechce się zgłosić na ulicę Królewską № 33, do stróża. 16739

Na dzień Zaduszny. Wieńce na groby z kwiatów naturalnych, zasuszonych, przygotowałem w wielkim wyborze, oraz kwiaty doniczkowe do dekoracji grobów, sprzedaję po cenach bardzo nizkich. Ogrodnik przy ulicy Powązkowskiej, naprzeciw pierwszej bramy cmentarza Powązkowskiego. 16727

Świnka biała, długa, zginęła z domu № 1/5087, we wtorek dnia 28 b. m., za rogatką Jerozolimską. Łaskawy znalazca raczy odesłać pod powyższy № do Szymanowskiego za nagrodą. 16718

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 19 (31) Октября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.